Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem Wydanie A Cena 50 gr

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XVI Łódź, czwartek 28 kwietnia 1960 roku Nr 100 (4175)

XV-lecie Politechniki Łódzkiej

W dniu 7 maja br. Politechnika Łódzka obchodzić będzie swe piętnastolecie.

Podczas tej uroczystości otrzymają stopień doktora honoris causa Politechniki Łódzkiej: profesor Uniwersytetu Warszawskiego dr. Wojciech Świętosławski i długoletni kierownik Katedry Chemii Organicznej oraz b. rektor Politechniki Łódzkiej prof. dr Osman Achmatowicz.

Uroczystość odbędzie się o godz. 11 w auli im. Andrzeja Sołtana Politechniki Łódzkiej.

Trzeci dzień obrad
II Krajowego Zjazdu ZMS

WARSZAWA (PAP). — 27 bm. w trzecim dniu obrad II Krajowy Zjazd Związku Młodzieży Socjalistycznej kontynuował dyskusję. Mówcy, którzy pierwsi tego dnia zabierali głos skoncentrowali swoje wystąpienia na sprawach dotyczących udziału ZMS w realizacji zadań produkcyjnych.

Mówili o tym m. in. I sekretarz KW ZMS w Rzeszowie Mieczysław Siwiec oraz sekretarz KW ZMS w Opolu Zenon Patrzyński. Podkreślali oni, że realizując zadania produkcyjne młodzież bierze czynny udział w rozwoju współzawodnictwa pracy i ruchu racjonalizatorskiego. W okresie poprzedzającym Zjazd ZMS powstało na terenie zakładów pracy woj. rzeszowskiego 630 młodzieżowych brygad produkcyjnych, skupiających 4.500 robotników, w tym 50 proc. młodzieży niezorganizowanej. Rozwija się współzawodnictwo o tytuł brygady pracy socjalistycznej, o której miano ubiega się na Rzeszowszczyźnie około 300 brygad.

Dyskutanci wskazali na potrzebę dalszego rozszerzania ruchu brygad młodzieżowych oraz rozwoju różnorodnych form współzawodnictwa indywidualnego o tytuł pioniera produkcji.

Drugim problemem, który znalazł szerokie odzwierciedlenie w wystąpieniach pierwszych mówców — m. in. sekretarza KW ZMS we Wrocławiu Jerzego Lecha — była sprawa podnoszenia kwalifikacji zawodowych i ogólnych młodych robotników: Z podawanych przykładów wynika, iż obecny stan w dziedzinie upowszechnienia oświaty wśród załóg przedsiębiorstw przemysłowych, mimo dużego postępu, jest jeszcze nadal niezadowalający. Zakłady pracy, a przede wszystkim dyrekcje, zbyt mało uwagi poświęcają sprawie zapewnienia odpowiednich warunków do nauki młodocianym, przyjmowanym na naukę zawodu, a także robotnikom pragnącym uzupełnić swoje kwalifikacje. Jak stwierdził w swej wypowiedzi nauczyciel ze Szczecina Janusz Majewski — w woj. szczecińskim tylko w sześciu zakładach produkcyjnych istnieją szkoły przyzakładowe dla młodocianych, a dość poważna część robotników nie posiada nawet podstawowego wykształcenia. W dyskusji postulowano m. in., aby do roku 1965 objąć obowiązkiem uzupełnienia braków z zakresu szkoły podstawowej wszystkich pracowników, którzy dotychczas nie ukończyli tej szkoły. Postulowano również zwiększenie udziału ZMS w pracy nad przygotowaniem przez zakłady pracy długofalowych planów podnoszenia kwalifikacji załóg robotniczych.

Przykładem powiązania spraw wychowawczych z zadaniami produkcyjnymi i przygotowaniem młodzieży do określonego zawodu są ochotnicze hufce pracy ZMS. O doświadczeniach

(Dalszy ciąg na str. 2)

Apel
Łódzkiego Komitetu Obchodu Święta 1 Maja

W dniu 1 Maja obchodzimy Międzynarodowe Święto Pracy, w którym masy pracujące całego świata manifestują swą międzynarodową solidarność, wolę walki o trwały pokój, o lepszą przyszłość dla siebie i następnych pokoleń, o socjalizm.

Ludność pracująca naszego miasta pod przewodem klasy robotniczej, wzmożonym wysiłkiem produkcyjnym czci swoje wielkie święto, przysparza dodatkowych wartości materialnych dla szybszego rozwoju swojego miasta i całego kraju.

Miasto nasze zmienia z roku na rok swoje oblicze, zyskuje na estetycznym wyglądzie, przyobleka się w ładniejszą, coraz bardziej zieloną szatę.

Wielka w tym zasługa miłującego swą Łódź społeczeństwa, które na apel partii i organów władzy ludowej, w szeregach Frontu Jedności Narodu włączyło się ofiarnie do prac w zakresie porządkowania i upiększania miasta, w oparciu o pomoc Państwa Ludowego buduje dla siebie i swych dzieci radośniejsze, lepsze życie.

OBYWATELE!

Święto Pracy — 1 Maja obchodzić winniśmy w poczuciu jak najlepiej spełnionego obywatelskiego obowiązku względem naszej Ojczyzny — Polski Ludowej.

W dniu tym wyjdziemy w wielotysięcznych szeregach na ulice naszego miasta, aby dać wyraz przywiązaniu do partii i władzy ludowej, niezachwianej zwartości mas pracujących w szeregach Frontu Jedności Narodu, naszej woli walki o pełne i całkowite rozbrojenie, o trwały pokój, o socjalizm i dobrobyt wszystkich ludzi na całym świecie.

OBYWATELE!

Niechaj każdy z nas aktywnie przyczyni się do godnego powitania Święta 1 Maja, święta przyjaźni i braterstwa między narodami.

W przededniu Święta Pracy wzmóżmy swoje wysiłki na rzecz społecznego ruchu uporządkowania i upiększania naszego miasta.

Nadajmy ulicom i placom, zieleńcom i parkom, naszym posesjom — czysty i estetyczny wygląd.

Udekorujmy kwiatami i zielenią, emblematami 1 Maja, barwami narodowymi, emblematami pokoju nasze okna, balkony, wystawy sklepowe, frontony budynków mieszkalnych i zakładów pracy.

Niech na dzień 1 Maja miasto nasze przybierze uroczysty, odświętny i radosny wygląd.

Łódzki Komitet Obchodu Święta 1 Maja, apelując do całego społeczeństwa miasta Łodzi o czynne włączenie się do uporządkowania miasta oraz do udziału w jego dekoracji, wyraża przekonanie, że zakłady pracy, instytucje, organizacje społeczne i młodzieżowe, komitety blokowe i domowe oraz całe społeczeństwo m. Łodzi dołoży wszelkich starań, aby jak najbardziej godnie powitać 1 Maja — Dzień Międzynarodowej Solidarności Mas Pracujących Całego Świata.

NIECH ŻYJE 1 MAJA!

ŁÓDZKI KOMITET OBCHODU ŚWIĘTA 1 MAJA

Nowy szpital
przy ul. Fornalskiej otwarty

— Jestem szczęśliwy — powiedział wiceminister zdrowia DR J. RUTKIEWICZ, że mogę zobaczyć nową, łódzką placówkę leczniczą. Jest to jedno ogniwo w łańcuchu placówek, które przybywają i będą przybywać w mieście największym po Warszawie, dźwigającym ciężar opieki zdrowotnej nad setkami tysięcy mieszkańców robotniczego ośrodka.

Okazją do wypowiedzenia powyższych, godnych uwagi słów, było otwarcie nowego 160-łóżkowego szpitala położniczo-ginekologicznego w Łodzi przy ul. M. Fornalskiej. Dawno oczekiwana placówka otworzyła wczoraj swoje podwoje. Symbolicznego przecięcia wstęgi dokonał gospodarz miasta, przewodniczący Prez. RN m. Łodzi — **E. Kaźmierczak**, który złożył podziękowanie docentowi **Pertyńskiemu** i załodze Szpitala im. Madurowicza za długoletnią, ofiarną pracę w b. trudnych, dotychczasowych warunkach i życzył powodzenia w pracy w nowej placówce.

W uroczystości otwarcia szpitala wzięli udział poza tym przedstawiciele Ministerstwa, wiceprzewodniczący Prez. RN — **mgr Górtowski i mgr Lorens**, kier. Wydziału Zdrowia **dr Czerwiński** i jego współpracownicy, przew. Prez. DRN Polesie — **Zatopiański**, sekr. KD PZPR — **Głażewski**. Licznie reprezentowany był świat lekarski.

Szpital jest ładny i wygodny. W tych warunkach lokalowych zrobiono wszystko, czego wymaga nowoczesne lecznictwo szpitalne tego typu. Na każdym z trzech pięter znajduje się 30 pomieszczeń, dobrze wyposażone bloki: porodowe i operacyjne, sale chorych 2 i 3-łóżkowe, oddział noworodków (65 łóżek) oddzielony dodatkowym korytarzem posiada osobne pomieszczenie dla wcześniaków. Gabinety zabiegowe, pomieszczenia pomocnicze, dyżurki dla lekarzy i pielęgniarek, apteka, laboratorium, pracownie analityczne, czytelnia itp. — wszystko wydaje się celowo rozmieszczone i zsynchronizowane pod kątem szybkiej i sprawnej obsługi pacjentek. Pierwsze pacjentki, które wczoraj przybyły do szpitala, są pełne zachwytu. Jest to rzeczywiście ładny i dobrze zorganizowany obiekt, i brygadzie remontowo-budowlanej Wydziału Zdrowia oraz jej kierownikowi **inż. Dębskiemu** słusznie złożono wyrazy uznania za dobrą robotę.

Nowej placówce i jej załodze życzymy powodzenia w pracy dla dobra podopiecznych.

(zt)

Na zdjęciu wiceminister Rutkiewicz, przewod. Prez. RN — E. Kaźmierczak i docent Pertyński — zwiedzają szpital.

Foto: L. Olejniczak

Dziś spotkanie przy Naszym Telefonie Usługowym 303-04

Dzisiaj w godz. 16—17.30 odbędzie się kolejne spotkanie z Czytelnikami przy telefonie 303-04. Na pytania dotyczące problemów nowej polityki mieszkaniowej, rozwoju spółdzielczości mieszkaniowej w Łodzi i województwie, możliwości budowlanych, warunków spłaty kredytu za spółdzielcze mieszkania i domki jednorodzinne, realnego zagwarantowania wkładów mieszkaniowych w PKO, kosztów eksploatacji spółdzielczego mieszkania itp. — odpowiadać będzie

mgr HENRYK RUDZIŃSKI

dyrektor Związku Spółdzielni Mieszkaniowych i Budowlanych, Oddział w Łodzi.

Redakcja prosi o zadawanie pytań o charakterze informacyjno - problemowym, nie zaś interwencyjnym.

PAMIĘTAJCIE:
DZIŚ GODZ. 16—17,30
TELEFON 303-04.

Z pierwszego dnia łódzkich obrad
Kolegium Ministerstwa Zdrowia

Dzisiejsza narada aktywu służby zdrowia z terenu Łodzi i województwa, poświęcona ocenie działalności lecznictwa poprzedzona została zamkniętą konferencją dyrektorów departamentów Ministerstwa Zdrowia z władzami partyjnymi, miejskimi i resortowymi. Przewodniczył wiceminister zdrowia dr Jan Rutkiewicz, który również udzielał m. in. odpowiedzi na pytania dotyczące rozwiązania palących problemów lecznictwa Łodzi i województwa.

Punktem wyjścia narady były krótkie zagajenia kierowników wydziałów zdrowia miejskiego i wojewódzkiego dr dr Z. Czerwińskiego i Frejdlicha. Pytania zadawali I sekretarz KL PZPR Michalina Tatarkówna - Majkowska, przewodniczący Prezydium RN m. Łodzi E. Kaźmierczak, przewodniczący Prezydium WRN F. Grochalski i in.

Szereg ważnych kwestii podnieśli: rektor Akademii Medycznej — M. Stefanowski i profesorowie AM. Dotyczyły one nie tylko spraw związanych z

(Dalszy ciąg na str. 2)

Dziecko podpaliło zabudowania

Wczoraj we wsi Czestków, pow. Łask wybuchł niezmiernie groźny pożar. Wywołał go 4-letni Marian Kowalczyk, bawiąc się w obejściu Krawca zapałkami, przy snopkach słomy, przygotowanej do poszycia stodoły.

Ogień rozprzestrzenił się z błyskawiczną szybkością, trawiąc doszczętnie 5 stodół, 4 szopy, 1 stertę słomy, 2 budynki mieszkalne i 3 obory, które spłonęły częściowo. Spaliły się 2 świnie i 2 owce.

Jak więc widzimy, plaga wzniecania pożarów, przez dzieci wiejskie, bawiące się zapałkami w obejściach — nie ustaje.

Straty wynikłe z tego pożaru przekraczają 300 tys. zł.

(#)

Uroczysta inauguracja „Dni techniki radzieckiej"

WARSZAWA (PAP). — 27 bm. w siedzibie CRZZ odbyło się uroczyste posiedzenie inaugurujące „Dni Techniki Radzieckiej", organizowane przez CRZZ, TPP-R, PAN i NOT.

W prezydium posiedzenia zajęli miejsca: członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący CRZZ I. Loga-Sowiński, sekretarz KC PZPR J. Albrecht, marszałek Sejmu, przewodniczący Zarządu Głównego TPP-R Cz. Wycech, wiceprezes Rady Ministrów E. Szyr oraz przewodniczący Zarządu Głównego NOT, inż. J. Tymowski.

W prezydium zasiedli również ambasador ZSRR w Polsce P. Abrasimow oraz przewodniczący delegacji naukowców i techników radzieckich, kierownik katedr gospodarki materiałowej Moskiewskiego Instytutu Lotniczego, prof. E. Winarow oraz przewodniczący radzieckiej delegacji związkowej, która przybyła do Polski na obchody Święta 1-majowego, członek WC SPS — D. P. Diaczenko.

Sale zebrań plenarnych CRZZ zapełnili przedstawiciele organizacji społecznych, poszczególnych resortów oraz świata nauki, techniki i kultury.

Spłonął samolot

LONDYN (PAP). — Brytyjski samolot do walki przeciw łodziom podwodnym typu „Fairey Gannet" uległ katastrofie w pobliżu Bristolu. Samolot spłonął. Pilot i dwóch członków załogi poniosło śmierć.

Moskwa i Leningrad przed majowym świętem
(Informacja własna)

Właśnie wróciły do Warszawy wycieczki studentów polskich, które przez 11 dni bawiły w Związku Radzieckim. Była to wycieczka aktywistów studenckich Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej, w skład której wchodzili dwaj łodzianie oraz grupa studentów krakowskich.

Rozmawiamy z kierownikiem 22-osobowej wycieczki krakowskiej, Janem Klisiakiem z Wydz. Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego.

— Jak wyglądają miasta radzieckie przed rocznicą majową?

— Wygląd Moskwy i Leningradu jest doprawdy imponujący. Tegoroczne święto 1 Maja zbiegło się z rocznicą leninowską. Na wszystkich ulicach i gmachach oficjalnych widnieją ogromne portrety Iljicza, pełno jest flag niebieskich i czerwonych. Oba wielkie miasta radzieckie przygotowują się już teraz do obchodów 1 Maja. Na wielkich placach moskiewskich odbywają się tzw. „trenirowki" — czyli treningi przed defiladą 1-majową. Biorą w nich udział wojsko, milicja, młodzież z zakładów pracy, studenci oraz uczniowie ze szkół moskiewskich. Szczególnie żywo wygląda wielki plac przed Wszechzwiązkową Wystawą Rolniczą.

— Co jeszcze Pana uderzyło w Moskwie przed świętem 1-majowym?

— Zaskakującym dla mnie momentem była niesłychana czystość miasta, grzeczność mieszkańców i funkcjonariuszy milicji i całkowity brak popularnych u nas, niestety, pijaków. Moskwa przed 1 Maja zmienia skórę. Wszystkie niemal fasady ulic centralnych kończą swój wiosenny „makijaż" — władze komunalne postarały się o odnowienie fasad, krawężników.., a nawet pomalowały pnie drzew wapnem.

Najbardziej zaskakującym dla mnie momentem był fakt, że w Moskwie w trolejbusach i autobusach nie ma konduktorów. Są tylko skrzynki, do których obywatele wrzucają po 40 kopiejek i sami odrywają sobie odcinki biletowe.

Pierwsza księgarnia w murach wyższej uczelni

W chwili rozpoczęcia się Dni Techniki Radzieckiej i na krótko przed Dniami Oświaty, Książki i Prasy, została otwarta w gmachu Politechniki Łódzkiej pierwsza uczelniana księgarnia „Domu Książki". Uruchomienie księgarni zawdzięczać możemy zarówno inicjatywie „Domu Książki", jak i niezwykle przychylnemu stosunkowi do sprawy władz Politechniki Łódzkiej, staraniem których wykonano i wyposażono lokal. Nowa placówka zawiera głównie obce publikacje naukowe, a w przyszłości asortyment będzie, być może, rozbudowany o beletrystykę i materiały kreślarskie. Przeznaczona jest ona w zasadzie dla pracowników naukowych.

Na zdjęciu: pierwsi klienci w chwilę po otwarciu księgarni. Kierowniczka księgarni **p. J. Drzewińska** mówi biegle trzema językami i z pewnością służyć będzie klientom wydatną pomocą.

(bz)

Fot. L. Olejniczak

Wybuch miny

BONN (PAP). — W zachodnioniemieckiej miejscowości Dueren podczas prac przy wykopie czerpak koparki natrafił na minę, która wybuchła z wielką siłą. Ważący 2 tony czerpak został odrzucony na odległość 200 metrów. Eksplozja wyrządziła poważne szkody w pobliskim osiedlu mieszka-

Prasa zachodnioniemiecka o dymisji Oberlaendera

BONN (PAP). — Wiele dzienników zachodnioniemieckich przyjęło wiadomość o decyzji Oberlaendera w sprawie dymisji z westchnieniem prawdziwej ulgi. Tak np. „Neue Rhein Zeitung" oświadcza, że „teraz nareszcie można będzie odetchnąć spokojnie".

„Bonner General Anzeiger" zwraca jednak uwagę, iż „to, że Oberlaender dał we wtorek przyrzeczenie dymisji, a nie ustąpił ze stanowiska od razu — jest niezwykle nieprzyjemne".

„Stuttgarter Zeitung" ma za złe Adenauerowi, że nie zdobył się na właściwy krok, usuwając Oberlaendera ze swego gabinetu. „Stało się inaczej — pisze dziennik. — Odbywały się godne ubolewania targi i Oberlaender potrafił przeforsować to, że CDU musi najpierw złożyć wniosek o powołanie parlamentarnej komisji śledczej, zanim nastąpi jego dymisja „w odpowiednim czasie". Dziennik podkreśla przy tym, że zebranie 15 podpisów deputowanych pod wnioskiem o powołanie takiej komisji, nie jest zadaniem łatwym.

W zakończeniu „Stuttgarter Zeitung" konstatuje: „nikt nie żąda głowy Oberlaendera, lecz tylko jego dymisji ze stanowiska ministra. Nie zostało to jeszcze w pełni osiągnięte... Ciągle jeszcze panuje niejasność, jak długo Oberlaender będzie przeciągał swe niegodne zachowanie się".

* * *

PARYŻ (PAP). — „Dobrym dniem" nazywa dziennik „Liberation" dzień 26 kwietnia: „hitlerowiec Oberlaender podał się do dymisji, a południowokoreański dyktator — skapitulował". Dziennik uważa, że zbieg tych dwu wydarzeń nie jest przypadkowy. Zarówno Oberlaender, jak i Li Syn Man uzyskali władzę w chwili, gdy USA po wojnie szukały sojuszników wśród najzacieklejszych wrogów ZSRR i komunizmu.

Dalsze aresztowania w Afryce Południowej

LONDYN (PAP). — Policja południowoafrykańska dokonała w środę nowej obławy w murzyńskiej dzielnicy East London, aresztując tam 312 osób. Według danych policyjnych, w samym tylko tym mieście aresztowano od wielkanocnego poniedziałku 1.183 Murzynów.

W murzyńskich osiedlach Nyanga i Lauga w pobliżu Capetown, policja aresztowała 141 osób. Liczba aresztowanych w tym okręgu w ciągu ostatnich 10 dni według oficjalnych danych — wzrosła do 747 Murzynów.

Kolegium Ministerstwa Zdrowia

(Dokończenie ze str. 1)

zadaniami dydaktycznymi uczelni, lecz również jej roli w należytym funkcjonowaniu i organizacji poradni ogólnych i zakładów zamkniętych.

W trakcie oceny, rozważań i dyskusji na plan pierwszy wysunęły się zagadnienia lecznictwa przemysłowego, onkologicznego, szkolnej służby zdrowia, walki z gruźlicą, kadr pielęgniarskich i inwestycji. Stwierdzono duży postęp tak w stanie posiadania, jak również w przybliżeniu usług do podopiecznych. Niemniej jednak wzrastające ustawicznie potrzeby stawiają nowe postulaty w każdej dziedzinie. Ich realizacja wymaga szerokiej mobilizacji środków finansowych i inicjatywy ze strony władz centralnych i miejskich.

W podsumowaniu narady wiceminister dr Rutkiewicz zapewnił, że w ramach istniejących możliwości, resort udzielać będzie pomocy w celu jak najszybszego rozwiązania palących potrzeb lecznictwa Łodzi i województwa.

Poruszone tematy szczegółowo rozważać się będzie na dzisiejszej naradzie.

Demonstracje w Tokio

TOKIO (PAP). — Jak już podawaliśmy, we wtorek w Tokio i innych miastach Japonii miały miejsce wielkie demonstracje przeciwko ratyfikacji układu bezpieczeństwa USA — Japonia. Były to największe z dotychczasowych demonstracji w Japonii. W samym Tokio utworzyły się 4 pochody, które z różnych stron miasta kierowały się do parlamentu. Przed gmachem parlamentu przy specjalnych stołach zasiedli posłowie socjalistyczni i komunistyczni, na ręce których składano petycje do parlamentu, domagające się nieratyfikowania układu.

We wtorek napłynęło do parlamentu 170 tysięcy listów podpisanych przez przeszło 3 miliony osób. Sekretariat parlamentu przyznał, że jest to największą ilość petycji otrzymanych kiedykolwiek dotąd.

Chcesz być prawdziwym sportowcem przeczytaj odgłosy

II Zjazd ZMS

Na zdjęciu: delegacja uczestników zjazdu, składa wieniec przed Bramą Straceń na Cytadeli.
CAF — fot. Matuszewski

Trzeci dzień obrad

(Dokończenie ze str. 1)

hufców mówił na Zjeździe komendant główny OHP Jan Górnicki. Hufce objęły dotychczas swoim zasięgiem około 12 tys. młodzieży, która pracowała przy budowie wielkich zakładów przemysłowych w Turoszowie i Oświęcimiu oraz w Bieszczadach. Hufce pomogły zorganizowanej w nich młodzieży nie przygotowanej często do życia zdobyć zawód. Uczestnikom hufców pracy wydano już kilkaset świadectw ukończenia szkoły podstawowej lub kursów zawodowych. Dotychczasowa praktyka wykazała, że ta forma przygotowania młodzieży do pracy i udziału w życiu społecznym w pełni zdała egzamin. ZMS zamierza ją w dalszym ciągu rozwijać.

Problemom młodej inteligencji poświęcili swoje wystąpienia inżynier - górnik z kopalni w Sosnowcu Mateusz Atejski oraz lekarz z Olsztyna, członek sekretariatu KW ZMS Jan Kacprzyk.

Od udziału młodej inteligencji technicznej w pracy grup ZMS w zakładach produkcyjnych zależeć będą w dużej mierze wyniki pracy związku w dziedzinie podnoszenia kwalifikacji zawodowych, tworzenia lepszej atmosfery wokół sprawy praktyk produkcyjnych absolwentów wyższych szkół technicznych i średnich szkół zawodowych.

Problemami związanymi z pracą ideowo - wychowawczą ZMS wśród młodzieży, a szczególnie w kształtowaniu jej naukowego poglądu na świat zajął się w swoim wystąpieniu I sekretarz KW ZMS w Poznaniu J. Pawlak. Stwierdził on m. in., iż w tej dziedzinie najważniejszym zadaniem ZMS jest krzewienie wśród młodzieży osiągnięć wiedzy oraz troska o ożywienie życia kulturalnego.

Szereg mówców poruszało sprawy politechnizacji nauczania. M. in. uczennica liceum ogólnokształcącego z Koszalina Stanisława Marcinkiewicz mówiła o konieczności bliższego powiązania programu nauczania liceów ogólnokształcących z praktyką i przysposobieniem zawodowym młodzieży.

Sprawom kultury i jej upowszechniania, poświęcone było w całości wystąpienie sekretarza Komitetu Centralnego ZMS Wiesława Adamskiego. Stwierdził on, że ZMS jest żywotnie zainteresowany w kierunkach i tempie dalszego rozwoju rewolucji kulturalnej w Polsce, bowiem młodzież jest największym konsumentem dóbr kulturalnych, a wychowanie współczesnego człowieka uwarunkowane jest wysokim poziomem kulturalnym społeczeństwa. Najpoważniejsze zadania w upowszechnianiu kultury związek ma do zrealizowania w środowisku młodzieży robotniczej i winien w tej dziedzinie współdziałać ściśle ze związkami zawodowymi i państwowym systemem upowszechniania kultury.

Sekretarz KC ZMS podkreślił, że z życia kulturalnego należy wypierać to, co jest wsteczne, nieprzydatne lub straciło swój sens i rację bytu wraz ze zmianą stosunków i układu sił klasowych w naszym kraju. Wiele miejsca w swoim wystąpieniu W Adamski poświęcił sprawie szmiry szerzącej się wciąż jeszcze, zwłaszcza w małych ośrodkach prowincjonalnych stwierdzając, że trzeba stworzyć powszechny front jej bojkotu.

O problemach wyższego szkolnictwa i przygotowywania kadr specjalistów dla różnych dziedzin gospodarki i kultury narodowej, mówił minister Henryk Golański. Krajowi — powiedział on — potrzebne są kadry z wyższym wykształceniem, obznajmione dokładnie ze współczesnym dorobkiem nauki, technologii i techniki, umiejące dorobek ten wykorzystać w praktyce zawodu, kadry zorientowane społecznie, zdolne zdecydowanie i czynnie uczestniczyć w dziele budowy socjalizmu w Polsce.

W trakcie przedpołudniowych obrad, z trybuny zjazdu przekazali pozdrowienia delegatom i całej młodzieży polskiej członkowie delegacji zagranicznych: przedstawiciel Ogólnohinduskiej Federacji Młodzieży, członek sekretariatu federacji — Sekendu Maj Under, przedstawiciel Federacji Młodzieży Demokratycznej Iraku, członek sekretariatu federacji — Dara Tafik Jat oraz sekretarz KC Związku Ludowej Młodzieży Jugosławii — Milan Novkovic.

Na wstępie popołudniowej części obrad sekretarz KC ZMS Jerzy Terej wygłosił referat „O statucie i normach życia związkowego".

W toku dalszej dyskusji I sekretarz KW ZMS w Łodzi — Jerzy Łazarz omówił szereg zagadnień dotyczących udziału dziewcząt w pracy organizacji.

Mówca wysunął wniosek, by przy Komitecie Centralnym Związku utworzono krajową radę dziewcząt, która jako organ konsultacyjno-doradczy zajmowałaby się rozwiązywaniem specyficznych zagadnień środowiska dziewczęcego.

W imieniu ruchu zawodowego serdeczne pozdrowienia dla uczestników zjazdu i wszystkich członków ZMS przekazał sekretarz CRZZ — Wiesław Kos.

Szereg mówców poruszało zagadnienia działalności ZMS w zakresie rozwijania sportu i turystyki, o których to problemach mówił przewodniczący Głównego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki — W. Reczek.

W. Reczek, wskazując na osiągnięcia naszego kraju w rozwijaniu sportu i umasowieniu turystyki, nakreślił pokrótce program upowszechniania tych dziedzin życia. W. Reczek oświadczył również, iż słuszna jest inicjatywa młodzieży zorganizowania ogólnopolskiej spartakiady.

Przewodniczący Rady Naczelnej ZSP — Cz. Wiśniewski omówił w swoim przemówieniu problem dalszego zacieśnienia współdziałania ZMS i ZSP, którego głównym celem powinno być dalsze zbliżenie studentów do młodzieży robotniczej i całokształtu problemów produkcji.

W toku obrad przemawiali następnie przedstawiciele delegacji zagranicznych: wiceprzewodniczący KC Związku Młodzieży Demokratycznej Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej — Choi Dong Dog, sekretarz KC Rewolucyjnego Związku Młodzieży Mongolii Batysz Daszeweg oraz sekretarz Centralnej Rady Wolnej Młodzieży Niemieckiej z NRD, Konrad Nauman. Pozdrowienia, które mówcy w imieniu swych organizacji przekazali uczestnikom zjazdu i młodzieży polskiej, sala przyjęła długo nie milknącymi oklaskami.

Przemówienie Wł. Gomułki w „Prawdzie"

MOSKWA (PAP). „Prawda" z 27 bm. zamieściła pt. „Wychowywać młodzież w duchu socjalizmu" sprawozdanie z otwarcia drugiego Zjazdu Związku Młodzieży Socjalistycznej oraz skrót przemówienia Władysława Gomułki.

»Stary Ludożerca« musiał ustąpić

LONDYN (PAP). — Prasa brytyjska pisze z zadowoleniem, że Li Syn Man został zmuszony do ustąpienia ze stanowiska prezydenta pod naciskiem demonstrujących tłumów. Dzienniki w dalszym ciągu krytykują USA za poparcie, jakiego Stany Zjednoczone udzielały reżimowi Li Syn Mana.

Nawet prawicowa „Daily Mail" przyznaje, że podczas 4-krotnych wyborów „stary ludożerca torował sobie drogę do władzy metodami policyjnymi. Naród koreański miał już tego dość" — pisze dziennik.

Zwracając uwagę, że Amerykanie czuli się zmuszeni do skłonienia Li Syn Mana, by zaprzestał represji, dziennik pisze: „Wielu uważa, że należało to zrobić już dawniej".

„Times" wyraża opinię, że ustąpienie Li Syn Mana stanowi zaledwie początek i że należałoby położyć kres „korupcji reżimu Li Syn Mana, a zwłaszcza policji".

„Daily Herald" z zadowoleniem stwierdza, że Li Syn Mana „jednomyślnie, zdecydowanie i słusznie wypędzono".

* * *

TOKIO (PAP). — W środę na posiedzeniu Zgromadzenia Narodowego zgłoszono wniosek domagający się ustąpienia przewodniczącego Izby, Lee Ki-Punga oraz siedmiu innych czołowych posłów liberalnych.

W Pusanie w środę przed południem w dalszym ciągu odbywały się demonstracje. Doniesienia korespondentów prasowych mówią o starciu kilkuset-osobowej demonstracji z wojskiem.

Arabsko - amerykańska wojna portowa

KAIR (PAP). — Przedstawiciel ambasady Stanów Zjednoczonych w Kairze, Barrot, spotkał się na własne życzenie z przewodniczącym arabskich związków zawodowych, Aragighem w sprawie bojkotu statków amerykańskich w portach arabskich. Rozmowa, która trwała ponad 40 minut, odbyła się przy drzwiach zamkniętych.

Ambasador Jordanii w Kairze złożył oświadczenie, w którym wezwał kraje arabskie do bojkotowania wszystkich statków amerykańskich. W podobnym duchu wypowiedział się ambasador Maroka w ZRA.

Rozgłośnia bagdadzka ogłosiła komunikat stwierdzający, że robotnicy Iraku przyłączają się do bojkotu statków amerykańskich.

Jak wiadomo, źródłem konfliktu jest postawa dokerów nowojorskich, którzy 14 bm. odmówili wyładowania egipskiego statku „Cleopatra" protestując w ten sposób przeciwko bojkotowi statków przewożących towary Izraela. Dokerzy portów arabskich odpowiedzieli szeroko zakrojoną akcją bojkotu statków amerykańskich.

Ze sportu

Sparring przed meczem z CSR

Piłkarska kadra B — repr. młodzieżowa 3:1

Na boisku Akademii Wychowania Fizycznego na Bielanach odbyło się w środę sparringowe spotkanie, przygotowującej się do meczu z CSR B (sobota 30 bm. godzina 17, stadion WP) drugiej reprezentacji Polski z zespołem młodzieżowym.

Wygrał zespół Polski B — 3:1 (3:1). Bramki dla zwycięzców zdobyli: Jarek — 2 oraz Liberda, a dla pokonanych Lerch. W meczu tym zdecydowanie lepszym zespołem była Kadra B.

Kapitan związkowy PZPN, Cz. Krug nie ustalił jeszcze ostatecznego składu na mecz z rezerwami CSR. Stwierdził on jednak, że drużyna polska najprawdopodobniej wystąpi w takim samym składzie, jak podczas środowego sparringu. Jedynie na pozycji stopera zamiast Oślizły wystąpi prawdopodobnie Kawula.

Tak więc skład naszego zespołu przedstawiałby się następująco: Kornek — Szczepański, Kawula, Woźniak — Michel, Nieroba — Kowalski, Jarek, Szymborski, Liberda, Lentner.

Ostateczny skład ustalony zostanie w czwartek po sparringu reprezentacji B z pierwszym zespołem narodowym, który przygotowuje się do meczu ze Szkocją (4 maja w Glasgow).

W rocznicę powstania w Getcie Warszawskim

BELGRAD (PAP). — Z inicjatywy gminy żydowskiej Belgradu odbyła się tam 26 bm. uroczysta akademia, poświęcona rocznicy powstania w Getcie Warszawskim.

Na program części artystycznej akademii złożyły się: Marsz żałobny i Etiuda Rewolucyjna Chopina oraz pieśni i recytacje.

Wśród obecnych znajdowali się przedstawiciele ambasady polskiej i izraelskiej.

* * *

RIO DE JANEIRO (PAP). — W Buenos Aires odbyła się we wtorek uroczysta akademia dla uczczenia 17 rocznicy powstania w Getcie Warszawskim. Na akademię przybyły wybitne osobistości argentyńskie i przedstawiciele organizacji społecznych.

120 tysięcy złotych przyniosą zobowiązania 1-majowe ŁPPTMB w Srebrnej k/Łodzi

Jak się dowiadujemy, wszyscy pracownicy umysłowi oraz załogi zakładów Łódzkiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Terenowego Materiałów Budowlanych w Srebrnej k/Łodzi podjęli cenne zobowiązania zarówno z okazji 1 Maja jak i z okazji obchodzonej po raz drugi w Polsce „Niedzieli Ceramika".

Spośród podejmowanych zobowiązań na szczególną uwagę zasługują m. in. zobowiązania podjęte przez dyrekcję i pracowników umysłowych zarządu oraz podległych zakładów, którzy przepracują bezinteresownie jeden dzień — 15 maja (niedziela) — przy produkcji cegły dziurawki, w cegielni „Dąbrówka" k/Zgierza i wyprodukują 15 tys. szt. cegły z przeznaczeniem na budowę szkół Tysiąclecia w pow. łódzkim. Wartość wyprodukowanej cegły według cen zbytu wynosi około 10 tys. zł.

Załogi cegielni Srebrna I, Srebrna II, Dąbrówka k/Zgierza, Piaskowice, Gospodarz i Stróża zobowiązały się m. in. wykonać plan II kwartału z nadwyżką w cegle surowej oraz w produkcji cegły palonej. Ponadto załogi wspomnianych zakładów bezinteresownie postanowiły przepracować jeden dzień — 29 maja w niedzielę, a wyprodukowaną cegłę w ilości 90 tys. sztuk surowej i palonej przeznaczyć na budowę szkół Tysiąclecia w powiecie łódzkim. Wartość tych zobowiązań wynosi około 60 tys. złotych.

Również w niedzielę 29 maja załogi betoniarni w Proboszczewicach i żużlobetoniarni w Srebrnej postanowiły przepracować bezinteresownie, a zarobek przeznaczyć na fundusz budowy szkół Tysiąclecia w powiecie łódzkim. Łączna wartość zobowiązań załóg i kierownictwa Łódzkiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Terenowego Materiałów Budowlanych w Srebrnej k/Łodzi wyniesie około 120 tys. zł.

(kr)

Ze Świata

NOWY JORK. — Jak donosi z Hagi agencja UPI, rząd holenderski oznajmił w środę, że siły zbrojne stacjonujące w Irianie Zachodnim zostaną wzmocnione nowymi posiłkami. Irian Zachodni, część Nowej Gwinei, jest terytorium indonezyjskim. Gdy Indonezja odzyskała niepodległość, Holendrzy nie opuścili Irianu Zachodniego.

PARYŻ. — Tygodnik „France Nouvelle" opublikował 27 kwietnia list 450 greckich więźniów politycznych. Więźniowie ci — uczestnicy walki z faszyzmem, znajdują się w więzieniu na Wyspie Egina od 15 lat. Apelują oni do wszystkich demokratów i antyfaszystów Francji o solidarność i pomoc.

HAWANA. — Decyzją sądu kubańskiego, amerykańskie towarzystwo „United Fruit Company" zostało wywłaszczone z odszkodowaniem ze 109.204 hektarów ziemi, posiadanych na Kubie. Proces o wywłaszczenie odbył się na wniosek kubańskiego instytutu reformy rolnej (INRA). Zgodnie bowiem z ustawą o reformie rolnej wywłaszczeniu podlegają wszelkie posiadłości ziemskie, obejmujące obszar powyżej 400 ha.

BERLIN. — Centralny Zarząd Towarzystwa Przyjaźni Niemiecko-Radzieckiej, który obradował w Berlinie w dniach 25—26 bm. zwrócił się z apelem do ludności NRD, by zbliżającą się 15 rocznicę wyzwolenia spod faszyzmu oraz tydzień przyjaźni niemiecko-radzieckiej (7—14 maja) powitała potężną manifestacją na rzecz pokojowej przyszłości całego narodu niemieckiego.

KAIR. — Trzynastoosobowa delegacja tymczasowego rządu Republiki Algierskiej z wicepremierem Belkacemem opuści w piątek Kair, udając się z trzytygodniową wizytą do Ch'in Ludowych. Belkacemowi towarzyszą m. in. ministrowie finansów i sił zbrojnych.

PKS: Łódź - Lublin

Zgodnie z zapowiedzią Łódzki PKS uruchamia od dnia 1. V. (niedziela) **nową pośpieszną linię autobusową dalekobieżną z ŁODZI do LUBLINA przez Tomaszów, Odrzywół, Radom, Zwoleń, Puławy.**

Autokary „Karosy" odjeżdżać będą z Łodzi o godz. 5,00 i przybędą do Lublina o godz. 11,00 pokonując w ciągu 6 godzin przestrzeń 253 kilometrów. Powrót z Lublina o godz. 16,15 przyjazd do Łodzi o godz. 22,15.

Od nowego rozkładu jazdy to znaczy od 29 maja br. kursować będzie druga para kursów. Rano z Lublina do Łodzi i po południu z Łodzi do Lublina. Będą to również autobusy pośpieszne.

Malujesz? Rzeźbisz? Uprawiasz grafikę?

interesujesz się — jako amator — plastyką, a chciałbyś skonfrontować swoje osiągnięcia artystyczne z opinią fachowców? Weź więc udział w

KONKURSIE PRAC AMATORÓW-PLASTYKÓW

zorganizowanym przez Muzeum Sztuki, Wydziały Kultury Prez. RN m. Łodzi i WRN w Łodzi, „Dziennik Łódzki" i Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych!

Przypominamy, że prace (malarstwo, grafika, rzeźba) nadsyłać należy do Muzeum Sztuki w Łodzi (Wieckowskiego 36) w dniach 2—16 maja.

Konkurs zakończy wystawa prac wyróżnionych, z których najlepsze zostaną nagrodzone.

Najbliższy wykład 2 maja

Łódzki Ośrodek Propagandy Partyjnej zawiadamia wykładowców historii polskiego ruchu robotniczego, że kolejne zajęcie odbędzie się w poniedziałek, tj. dnia 2. V. br., o godz. 14, w gmachu KŁ PZPR, w sali na parterze.

W kręgu paradoksów

Cztery wnioski w jednej sprawie

Chociaż w sprawie odzieży dziecięco-młodzieżowej przeprowadziłam dość gruntowne „rozpoznanie", muszę przyznać, że nawet teraz, po rozmowie z reprezentantami przemysłu i spółdzielczości, niewiele więcej z tego wszystkiego rozumiem, niż w dniu, w którym rozpoczęłam swoją wędrówkę po sklepach. No bo tak: detal twierdzi, że chętnie by zakupił towary poszukiwane przez klientów, tylko nie ma gdzie; hurt udowadnia, że zapasów jest dużo, tylko detal nie chce brać z hurtowni, nawet tego, co potrzebują klienci; przemysł... o tym jednak muszę Czytelnikom opowiedzieć dokładniej.

SĄ W STANIE ZASPOKOIĆ POTRZEBY

W Centralnym Zarządzie Przemysłu Odzieżowego dowiedziałam się wielu ciekawych rzeczy. Niektóre dane są wprost zaskakujące. Przede wszystkim fakt, że przemysł kluczowy, którego udział w produkcji odzieży dziecięco-młodzieżowej wynosi 80 proc. (dalsze 20 proc. produkuje spółdzielczość i chałupnicy) w ciągu ostatnich lat zwiększył swą produkcję kilkakrotnie: od 2 mln. sztuk tej odzieży w roku 1955, do 8 mln. w ub. roku. Odzież dziecięco-młodzieżowa stanowi 24,7 proc. produkcji całej odzieży wytwarzanej w kraju. To dużo.

Dużo — nie znaczy jeszcze dobrze. I tu jednak wiele się poprawiło. Ostatnia giełda odzieżowa została przez handel oceniona bardzo pozytywnie. Były zachwyty — ale... zamówień w nadmiarze nie było. Oczywiście handel ma prawo wyboru. Kiedy jednak na 119 modeli ubranek chłopięcych — wybiera tylko 73, na ogólną ilość 738 tys. zamówionych sztuk, ze 153 modeli ubiorów dziewczęcych decyduje się na wybór 86, na 269 tys. zamówionych sztuk itd., itd. — to coś tu chyba nie jest w porządku. Po tylu narzekaniach na „duże serie" — takie zamówienia?

W CZPO twierdzą, że handel decyduje o wszystkim. Zakłady muszą dostosować swą produkcję do jego żądań, bo inaczej nie będą miały odbiorców.

Mnożą się nasze paradoksy...

Wbrew ogólnemu przekonaniu — zakładów produkujących odzież dziecięco-młodzieżową mamy wiele: **w Tarnowskich Górach, Warszawie (2), Pilawie Górnej, Elblągu, Łodzi, Toruniu, Gryfowie, Jeleniej Górze, Bydgoszczy, Krotoszynie, Świebodzicach, Legnicy i Szczecinie.** A jednak tego, co produkuje przemysł, nie możemy znaleźć w sklepach.

Narzekamy również często na brak odpowiednich rozmiarów. Tymczasem zostaję poinformowana, że przemysł produkuje m. in. dla młodzieży od 7 do 18 lat — 27 różnych rozmiarów odzieży (tzw. „wzrostów"), opracowanych na podstawie przeprowadzonych pomiarów antropometrycznych. Handel w swoich zamówieniach określa rozmiary — i takie mu przemysł dostarcza.

Moi informatorzy mówią na zakończenie rozmowy:

— Można mieć jeszcze zastrzeżenia do ceny, wzorów, jakości, rodzaju tkaniny itp. Ale dużo, naprawdę dużo już się zmieniło. W sklepach tego nie widać, to prawda. Bo główne zło leży w tym, że nie ma odpowiedniej sieci detalicznej sprzedaży odzieży dziecięco-młodzieżowej. A i sprawa kultury handlu — szczególnie tanimi rzeczami — pozostawia wiele do życzenia. W każdym razie jedno jest pewne: przemysł jest w stanie zaspokoić potrzeby handlu.

ŚMIESZNE ZAMÓWIENIA

Wizyta w Łódzkim Związku Spółdzielni Pracy była dla mnie wręcz rewelacyjna. Wśród mnóstwa produkowanych przez spółdzielnie (w krótkich seriach) części garderoby dziecięcej i młodzieżowej, spotkałam najwięcej takich, o które najczęściej pytałam w sklepach i których bezskutecznie poszukują nasi czytelnicy.

Spółdzielnie produkują — handel nie zamawia. A raczej zamawia, ale w ilościach po prostu śmiesznych. Pisząc: handel, mam na myśli MHD, PSS i PDT. Otóż wszystkie te instytucje razem wzięte, zamówiły np. ostatnio w Spółdzielni Pracy im. M. Fornalskiej, dla ponad 200 tysięcy łódzkich dzieci i młodzieży, co następuje: ubranek chłopięcych z lnu — 100 szt., opalaczy kretonowych — 500; sukienek dziewczęcych z kretonu — 400; z kory — 50; kompletów dziewczęcych z koszulówki — 200; z płótna pościelowego (modne i poszukiwane) — 150; spodni rypsowych dziewczęcych („olimpijek") — 200; popelinowych („sycylijek") — 200. Nie wymieniam tu wszystkiego, ale i to chyba wystarczy.

A „naiwna" spółdzielczość, słysząc ciągle o braku odzieży dziecięcej, w ub. roku zwiększyła produkcję tej odzieży niemal dwukrotnie. Zerwała z tendencją wykonywania planu za wszelką cenę (i nie wykonała go w cenach zbytu), poprawiła jakość wyrobów, uzyskała nadwyżki ilościowe — po to, by dowiedzieć się, że łódzkiemu handlowi jej wysiłki nie były potrzebne.

I znowu paradoks. W Łodzi odczuwa się brak odzieży — a spółdzielczość musi szukać odbiorców poza Łodzią (m. in. zaopatruje ona Centralny Dom Towarowy w Warszawie). Nie wychodzi jej to zresztą na złe. Znalazła odbiorców na swój towar nawet za granicą (eksportuje odzież dziecięcą i młodzieżową do ZSRR i Czechosłowacji) — i zagranica sobie ten towar chwali.

* * *

Najwyższy już czas, żeby postawić jakieś konkretne wnioski. Dotyczyć one będą nie tylko naszych władz terenowych, ale również Ministerstwa Handlu Wewnętrznego i Ministerstwa Przemysłu Lekkiego. Bo szereg spraw trzeba załatwić „odgórnie".

1 *Detal musi mieć lepsze niż dotąd rozeznanie potrzeb rynku. Sprzedawcy muszą być w jakiś sposób zainteresowani, a nawet materialnie uzależnieni od sprzedawanego asortymentu.*

2 *Trzeba utworzyć szereg sklepów specjalistycznych z odzieżą dziecięcą i młodzieżową. Przydałyby się nawet sklepy fabryczne — takie jak ma Chełmek z obuwiem.*

3 *Należy czym prędzej przecenić i upłynnić „bule", a na ich miejsce zamówić to, czego faktycznie ludzie szukają. Żądać od przemysłu krótkich serii — i nie bać się ryzyka w zamawianiu większej ilości modeli.*

4 *Uruchomić punkty usługowe, w których można by było niedrogo przerabiać garderobę. Wiele osób dorosłych przerabia swoje znoszone ubrania na ubranka dziecięce — i takie punkty naprawdę bardzo by się przydały.*

Tych kilka wniosków, jakie nasunęły mi się w trakcie gromadzenia materiału do niniejszego cyklu artykułów — na pewno nie wyczerpuje zagadnienia. Szczegółowe „rozpracowanie" pozostawiam fachowcom.

Na to w samej tylko Łodzi czeka 200 tysięcy naszych synów i córek.

ADA JASKULSKA

Nasz Telefon Usługowy 303-04

WARTO PREMIĘ WPŁACIĆ DO PKO

CZYTELNICZKA: Czy zakład pracy może zmusić do złożenia w PKO na dwa miesiące należnej mi premii rocznej? W ZPB im. Marchlewskiego wywierano nacisk by nakłonić do podpisania deklaracji.

RED.: Sprawdziliśmy fakty. Otóż rzeczywiście w ZPB im. Marchlewskiego agitowano (i słusznie) by pracownicy zgodzili się wpłacić pieniądze z premii rocznej do PKO, ale kierownictwo zakładu podkreślało jednocześnie na naradach, że jest to oparte na zasadzie dobrowolności i przymusu być nie może. I sekretarz POP Zakładów im. Marchlewskiego oświadczył nam, że żadnych form administracyjnego nacisku na pracowników nie stosowano. Najlepszy zresztą dowód, że nie wszyscy, a tylko około 60 proc. pracowników podpisało deklaracje PKO. Jeśli jednak miał miejsce jakiś sporadyczny wypadek nadgorliwości i „grożenia konsekwencjami", to należy zgłosić sprawę do kierownictwa zakładu.

Z drugiej zaś strony trzeba podkreślić, że fakt dobrowolnego wpłacenia pieniędzy do PKO świadczy o społecznej, obywatelskiej postawie. Można też na tym skorzystać: Zakłady im. Marchlewskiego ufundowały cenne nagrody (telewizor, pralki itp.), które zostaną rozlosowane między tymi pracownikami, którzy zgodzili się przynajmniej połowę pieniędzy z premii rocznej złożyć na dwa miesiące w PKO.

KLIENTÓW NIE ZABRAKNIE

DANUTA O.: Dyrekcja Teatru Powszechnego wystąpiła z wnioskiem o przeniesienie na inne miejsce kiosku Handlowej Spółdzielni Inwalidów, znajdującego się przed teatrem. Jeśli nawet prawdą jest, że kiosk stanowi konkurencję dla bufetu teatralnego, to dlaczego z tego powodu okoliczni mieszkańcy mają cierpieć na brak wygodnego źródła zaopatrzenia w piwo i papierosy?

RED.: W tej samej sprawie otrzymaliśmy list protestacyjny z 30 podpisami mieszkańców ul. Obrońców Stalingradu. Przeprowadziliśmy rozmowę z zastępcą kierownika Wydziału Handlu Prez. RN m. Łodzi, który zgodził się, że wniosek nie jest najszczęśliwszy. Mamy nadzieję, że władze nie zaaprobują projektu przeniesienia kiosku wbrew wygodzie zarówno okolicznych mieszkańców jak i samych bywalców teatru. Wiemy przecież wszyscy z własnego doświadczenia, jak trudno zwykle w którym bądź teatrze dostać się w czasie przerwy do bufetu. Nie może więc być obawy, że zabraknie klientów.

Wiosna, miłość i...

Wiosenne wieczory zachęcają do spacerów, do wyznań miłosnych. Pary objęte w pół wybierają ustronne miejsca. Na wiosnę rodzą się często szybko przemijające uczucia, by pozostawić po sobie przykre wspomnienia dla tych, którzy zbyt mało wiedzą o życiu, a mówiąc konkretniej o sprawach płci, o popędzie seksualnym.

Jeżeli młodzi ludzie wychowują się w rodzinnym domu, a rodzice chcą i potrafią wytłumaczyć im związane z miłością zjawiska fizjologiczne, przygotować do życia seksualnego — na ogół omijają ich rozczarowania.

Od dość dawna część społeczeństwa, rozumiejąca konieczność wytłumaczenia młodzieży zjawisk natury, domaga się, aby szkoła pomogła rodzicom. Odpowiednio do tej roli przygotowany lekarz szkolny lub lekarz zaproszony z zewnątrz, nauczyciel wykładający biologię, a więc prowadzący wykłady na tematy m. in. powstawania, rodzenia się nowego życia w przyrodzie — mogą i powinni poprowadzić dla młodzieży lekcje, zwane chociażby lekcjami higieny.

W tym roku szkolnym Ministerstwo Oświaty postanowiło wprowadzić tego rodzaju godziny wykładów w ramach programu szkolnego nauczania w X i XI klasach szkół licealnych.

W ten sposób wypełni się chociaż częściowo lukę w wychowaniu seksualnym młodzieży. Dwa roczniki, dojrzewające lub dojrzałe już do życia seksualnego, zapoznają się z dręczącymi młode umysły sprawami nie z ust przypadkowych „uświadamiaczy" lecz lekarzy i pedagogów, w sposób naukowy i kulturalny.

Jest jednak młodzież, która zerwała ze szkołą w wieku wcześniejszym, gdyż jej edukacja skończyła się wraz z otrzymaniem świadectwa siedmiu klas. Część tych młodych zdobyła przygotowanie do pracy w szkołach przysposobienia zawodowego. Najczęściej do tego rodzaju szkół garnęła się młodzież ze wsi, która dzisiaj wypełnia hotele robotnicze, uzyskując nierzadko bardzo dobre wyniki w pracy zawodowej. W wielu hotelach, prowadzonych przez przemysł włókienniczy, mieszkają młode dziewczęta. Jak to zwykle bywa — wokół takiego hotelu robotniczego kręcą się chłopcy. Jedni w „poważnych" zamiarach, drudzy, aby zabawić się, aby nie spędzać czasu samotnie. Ale dziewczęta z hoteli robotniczych mało wiedzą o życiu. Chłopcy zresztą także. Co gorsza — nikt nie myśli o tym, by im tę wiedzę zapewnić. Sprawę załatwiono rygorystycznym przepisem, iż „młodzi mężczyźni mają jedynie wstęp do sali przyjęć lub świetlicy", ale — po pierwsze — przepisy te są omijane, a po drugie — jest mnóstwo okazji (zwłaszcza na wiosnę), aby spotykać się poza murami hotelu. A skutki tego? No, cóż, różne...

Wydaje się, że tym młodym mieszkankom hoteli robotniczych należy przyjść tu z pomocą, przygotować je do życia, wytłumaczyć im wiele spraw, które pokrywa tradycyjnie fałszywe i wstydliwe milczenie. Takie milczenie przynosi w większości wypadków tragiczne skutki.

Na ogół dość nieprzejednane stanowisko w stosunku do omawianych tu spraw zajmują starsze kobiety, stare robotnice fabryczne, protestujące przeciwko tworzeniu poradni świadomego macierzyństwa przy zakładach pracy. Mimo tych protestów — już w 800 fabrykach powstały koła Towarzystwa Świadomego Macierzyństwa, które organizują dla załóg pogadanki na tematy kultury seksualnej, albo nawet inicjują zakładanie poradni. Ze względu na znaczną liczbę kobiet zatrudnionych w przemyśle włókienniczym — w fabrykach włókienniczych powstało wiele KÓŁ TSM, a przy niektórych zakładach — poradnie.

I czy nie warto, by te poradnie wyszły na przeciw hotelom robotniczym, nie czekając na odwiedziny młodych dziewcząt, bo... mogą się nie doczekać.

Czy nie warto pomyśleć o zorganizowaniu pogadanek na początek choćby na temat higieny osobistej dla mieszkanek hoteli — u nich na miejscu, w świetlicy. Ciekawość na pewno przełamie fałszywy wstyd, społeczeństwo zyska znowu pewną liczbę młodych dziewcząt, przygotowanych do życia, wiedzących w jaki sposób w przyszłości będą mogły, bez uszczerbku dla swojego zdrowia, planować rodzinę i uniknąć bardzo wielu rozczarowań w osobistym życiu.

Dzień powszedni Temidy

...do zbrodni najcięższej

Kilka dni z rzędu twardą ławę oskarżonych Sądu Wojewódzkiego dla m. Łodzi okupowali **ludzie stojący pod zarzutem najcięższej zbrodni — zamachu na najwyższe dobro, jakim jest życie ludzkie.** Zonobójca Bartczak, podchmielony morderca z ul. Kopernika, Maciejczyk, wreszcie najmłodsi z tej ponurej kolekcji, bohaterowie „rudzkiego procesu", Wesoły, Pabich i ich nieletnia pomocnica...

Parę tygodni wstecz piętro wyżej, w sali Sądu Wojewódzkiego dla woj. łódzkiego rozegrał się epilog innej krwawej rozprawy. Za ohydny mord dokonany za osobiste porachunki i... pół litra wódki na osobie swego kolegi odpowiadali przed sądem Leopold Labryszewski oraz Stanisław Wiśniewski...

Choć wszystkie te procesy różnią się między sobą nazwiskami oskarżonych i denatów, okolicznościami potwornych zbrodni, czy miejscem i czasem ich dokonania, znaleźć w nich również można niemało cech wspólnych. Łączy je więc m. in. młody wiek oskarżonych, bestialstwo i moralne wyzucie, łączy je niby klamra mentalność zbrodniarzy, a nadto — prawie we wszystkich z przytoczonych przykładów — wyrastające z chuligańskiego podłoża pobudki ich potwornych czynów.

Nawet dziś — po pilnym wysłuchaniu przebiegu rozprawy sądowej — trudno sobie odpowiedzieć na pytanie, dlaczego 23-letni Maciejczyk zadał nożem śmiertelny cios 19-letniemu Julianowi Szymczakowi? Dlaczego przerwał pasmo młodego życia człowiekowi, z którym uprzednio nie zamienił więcej nad parę słów...

Wystarczyło, że kiedyś 21-letni Labryszewski spotkał się u tej samej dziewczyny z Marciniakiem, że temu ostatniemu poświęciła ona więcej uwagi, by w kilka miesięcy później w zaprószonej alkoholem głowie powstał plan zemsty, zakończony śmiercią „szczęśliwszego" konkurenta. 19-letni Wiśniewski nie znał bliżej Marciniaka, ale „pomógł" koledze, w imię „solidarności" i za „obietnicę pół litra wódki.

A Wesoły i Pabich? Jakież motywy kierowały nimi, gdy w bestialski sposób kamienowali, topili w kanale, wycisnęli życie z 19-letniego Mariana Rzepy?

Urażona „ambicja" 17-latków, przywódcze maniery denata, który z góry i arogancko ich potraktował. Jego wpływ w środowisku chuliganerii, jego siła, a wreszcie powodzenie u niemniej, niż oni zdemoralizowanych dziewcząt. Oto „motywy" zbrodni, dokonanej w Rudzie w nocy z 5 na 6 stycznia br.

Straszny i ponury to rejestr. A przy tym rejestr bynajmniej nie zamknięty. Na rozprawy sądowe i surowy wymiar kary czekają już inni gwałciciele podstawowych zasad współżycia społecznego, wyznawcy samosądów, „bohaterowie" noża i łomu.

Jest jeszcze jedna cecha która łączy wszystkich tych ludzi. Cecha wyrastająca ponad różnice wieku, a nawet motywy kierujące sprawcami zamachów na ludzkie życie.

Nie pochwalając bynajmniej oklasków na sali sądowej, już sam fakt, że słychać je wówczas, gdy zapada surowy wyrok, dobitnie świadczy o **wspólnym dla wszystkich morderców jednomyślnym potępieniu społecznym,** o tym, że społeczeństwo nie chce i nie będzie tolerować nikogo, kto wyciąga rękę, by odebrać życie innemu. Domaga się od sądu stosowania wysokich kar, kar eliminujących zbrodniarzy z grona ludzi uczciwych...

I nie zapadł w żadnym ze wspomnianych na wstępie procesów wyrok niższy od dożywotniego więzienia. Nie do wyjątków należy w takich wypadkach też zastosowanie najwyższego wymiaru kary — kary śmierci.

Takie decyzje sądów niewątpliwie stanowią poważne ostrzeżenie, są istotnym elementem w obronie życia obywateli. Mają — zgodnie ze swą rolą — duże znaczenie wychowawcze.

Ale, jeśli już mowa o wychowaniu, to przecież nie zamyka się ono działalnością aparatu wymiaru sprawiedliwości.

Przed sądem stają przestępcy po dokonaniu czynów, za które przyszło im odpowiadać. Lecz korzenie ich przestępstw sięgają daleko poza mury gmachu sądowego...

Szkoła, dom, rodzina, zakład pracy, środowisko. Odciąć się od postawionego w stan oskarżenia przestępcy, to trochę za mało. Rozpacz po stracie zwyrodniałego dziecka — to też już spóźniony żal.

Wesoły, nim stał się mordercą, kilkanaście razy uciekał z domu, karany był przez Sąd dla Nieletnich za kradzież cudzego mienia, nikt nie próbował zliczyć nocy, których ten kilkunastoletni chłopak nie spędził pod rodzicielskim dachem.

Jeden ze świadków w „rudzkim procesie" bez żenady opowiadał sądowi o organizowanych w jego domu „koleżeńskich" prywatkach przy winie; oczywiście koedukacyjnych. Godne swych partnerów dziewczyny liczyły sobie coś około lat... 15 i bawiły się oczywiście „do białego rana". Chłopiec nie mieszkał bynajmniej sam. Matka przymykała oczy na „swawole" dzieci.

Inna matka „dorosłego" syna nie zainteresowała się, co też porabia jej „latorośl" poza domem, co powoduje, że listonosz przynosi wezwania na rozprawę przed Kolegium Orzekającym. A potem rozpoznała ową „latorośl" na ławie oskarżonych wówczas, gdy ciążył już na nim najcięższy zarzut zbrodni.

Gdy 17-letni syn — przykład również zaczerpnięty z sali nr 1 Sądu Wojewódzkiego dla m. Łodzi — nie przyszedł na noc do domu, ojciec wcale się nie zaniepokoił: „Przecież to już mężczyzna". A „mężczyzna" ten wraz z innymi wyrostkami nocy tej właśnie dokonał poważnego włamania do pewnych państwowych magazynów. Zresztą włamania w swym krótkim życiu bynajmniej nie pierwszego...

Obrona młodych oskarżonych przy każdej niemal okazji podnosi jako okoliczność łagodzącą młody wiek swych klientów, dopatrując się nieraz pomyłki ustawodawcy, dopuszczającego granicę 17 lat, jako granicę dojrzałości do ponoszenia pełnej konsekwencji prawnej za swe czyny.

Nie wdając się w dyskusję nad meritum tego, skądinąd istotnego problemu, spotykamy się z drugiej strony ze zjawiskiem traktowania tych młodych ludzi jako „dojrzałych" nie tylko przez zakłady pracy, ale zbyt często również przez swych rodziców czy opiekunów, a nawet ludzi obcych.

Przecież właśnie tak traktowano pomocnika monterskiego, ucznia, Pabicha. Jak sam przyznał na rozprawie, w domach, w których zakładał telefony, nieraz częstowano go wódką. Częstowano go również w dniu morderstwa (!).

Korzystając ze swobody „ludzi odpowiedzialnych", zalegają więc kilkunastolatki ulice, okupują stoliki kawiarniane, piją wino, zawierają jakże często zgubne w skutkach „znajomości". A rodzice i wujowie nierzadko z dumą mówią, jakie to ich dziecko jest już samodzielne...

Zdarza się — choć rzadziej — że nie są zadowoleni, ale wstydzą się szukać pomocy u władz, a nawet tają przed nimi znane im przestępstwa swych dzieci (!).

Można w nieskończoność powtarzać apele do rodziców, szkół, wychowawców. Przecież robią co mogą — powiedzą jedni, są zapracowani — dorzucą drudzy. Inni znajdą dodatkowe, jak najbardziej obiektywne trudności, jeszcze inni będą się w nieskończoność powoływać na trudne i demoralizujące lata okupacji, które wywarły swe zgubne piętno na młodzieży.

Można na te tematy — i niewątpliwie trzeba — dyskutować. Zagadnienia wychowawcze są zawsze i nie tylko w naszym kraju aktualne.

Ale wydaje się też, że można i trzeba, aby ludzie powołani do wychowania młodzieży częściej sięgali do bogatych kronik sądowych. Rozprawy przeciwko młodocianym bandytom uczą i alarmują, zawierają w sobie wielki ładunek argumentów wychowawczych, które podobnie jak korzenie przestępstw — daleko wybiegają poza mury „pałacu Temidy".

Janusz Krajewski

Czy to dobrze, czy źle?

Od pijalni mleka do 20 dań

Bary mleczne tracą swój charakter. Wystartowały jako pijalnie mleka (i jego pochodnych) z zakąskami nabiałowymi, a rozrosły się do funkcji zakładów gastronomicznych wydających ponad 20 posiłków gotowanych.

Czy to dobrze czy źle? Z punktu widzenia dochodowości gastronomii — świetnie. Są to jedyne placówki bez alkoholu przynoszące dochód (przewyższający często zyski restauracji „obracającej" wódką).

Z punktu widzenia higieny żywienia zbiorowego — bardzo źle. Bary dysponują jednym pomieszczeniem w zapleczu. Jest to kuchnia (dawniej przeznaczona do gotowania mleka, kakao, kawy i w tych celach wystarczająca), która się nie powiększyła wraz z rozszerzeniem usług kulinarnych. W kuchni gotuje się owe 20 potraw, obiera jarzyny, składa odpadki, zmywa naczynia. Kręci się 10—15 osób. Higiena pracy? Chyba żadna. Higiena przyrządzania posiłków?

— Hm. Higiena podania? — ditto. Sama czynność zmywania — podstawa higieny konsumpcji w tego typu zakładach odbywa się szybko i nie dokładnie.

Ktoś może powiedzieć, że nie jest chyba tak źle, skoro nie było wypadków zatruć, zachorowań itp. Są. Choroby przewodu pokarmowego (jest ich cały szereg), mają źródło w niedocenianiu higieny żywienia. W skali całego miasta w konfrontacji z tendencją podnoszenia stanu jego zdrowotności i nasilania akcji profilaktyki leczniczej, sprawa barów mlecznych jest ogniskiem zapalnym i z tego trzeba zdać sobie sprawę.

Notabene ich stałymi bywalcami są ludzie mniej zarabiający, więc trzeba im dać tanią, smaczną i bezwzględnie zdrową potrawę.

W „piekiełku" jakie panuje obecnie w barach mlecznych zaprojektowano dziesiąty krąg — produkcję lodów. To już chyba przesada z eksploatacją tych placówek. Jak je tam przyrządzać przy zupie pomidorowej, ogórkowej, pierożkach z serem i dziesięciorgu innych dań?

Stacja San.-Epidemiologiczna wyraża (i słusznie) sprzeciw. Zezwoli na fabrykację lodów, jeżeli bary zrezygnują z gotowania obiadów. Handel wyraża sprzeciw. Chce jedno i drugie. Stacja proponuje przenieść tanie obiady do restauracji niższych kategorii. Ten projekt jest rzekomo niewykonalny ze względu na wyższą marżę restauracji. Jak widać żelazne prawa marżowo-obrotowe nie są zgodne z interesami konsumentów. I jakoś trudno przekonać gastronomię o głównym celu jej istnienia: wykonywaniu usług na rzecz konsumentów, o konieczności przystosowania się do aktualnych potrzeb mieszkańców miasta.

Trzeba koniecznie pomyśleć o przeznaczeniu kilku restauracji na tanie jadłodajnie bezalkoholowe, a barom mlecznym stworzyć właściwe warunki istnienia. Jest jeszcze jedno wyjście. Zostawić ten stan rozbudowując zaplecze kuchenne barów przynajmniej do 3 izb. To jest minimum dla spełnienia wymogów sanitarno-higienicznych. To wyjście jest także niewygodne bo... kosztuje. Trzeba by robić jakieś zamiany lokalowe, adaptacje, remonty itp.

A jednak na coś trzeba się zdecydować. Ludzkie zdrowie to nie bagatela.

(zt)

Wykukali...

W losowaniu „Kukułeczki" szczęśliwymi posiadaczami nagród świątecznych okazali się: J. Borowski — **motocykl**, J. Szczepka — **maszyna do szycia**, M. Lesisz i E. Głuchowski — **pralka elektryczna**, M. Jagielski i Cz. Szulc — **aparat radiowy**, W. Pietrzyk i M. Dolata — **aparat fotograficzny**, Cz. Daszkiewicz, J. Bednarek, E. Woźniak i J. Połońska — **zegarki „Pobieda"**, L. Kowalczyk i K. Pliszczyńska — **aktówki**.

Sprawa wymaga wspólnej decyzji

Postulaty Kozin

trzeba przeanalizować

Otrzymaliśmy obszerny memoriał mieszkańców Kozin oraz Komitetu Blokowego nr 12 z ul. Długosza poruszający szereg bolączek zaopatrzeniowych tej dzielnicy naszego miasta.

Proszą, by im pomóc w trudnych sprawach rozszerzenia sieci sklepów tego rejonu.

Wskazują, że na ul. Kasprzaka w nowym bloku są wolne lokale handlowe, które przeznacza się z góry na sklepy lub punkty handlowe niezgodnie z potrzebami miejscowej ludności.

Mieszkańcy tej dzielnicy chcą mieć niewielki urząd pocztowy, aptekę, sklep rybny, ewentualnie kawiarnię. Uważają, że uruchomienie dwóch dużych salonów fryzjerskich było niepotrzebne, gdyż razem z dwoma prywatnymi fryzjerami w dzielnicy, tego rodzaju punkty usługowe świecą pustkami i całkiem po prostu jest ich za wiele w stosunku do potrzeb. Mają też pretensję do przedstawiciela oddziału handlu DRN, że na zebraniu mieszkańców Kozin zbyt autorytatywnie rozstrzygał o tych sprawach twierdząc, że plany rozwoju sieci sklepów zostały opracowane przed kilku laty i trudno w tej chwili dokonywać zmian.

Zazwyczaj tak się dzieje, że prawda leży gdzieś po środku. To znaczy, że pewną rację w swoich skargach mają mieszkańcy Kozin, a zapewne też słuszność posiada DRN, lokując takie a nie inne sklepy w danym rejonie. Chodzi więc w konkretnym wypadku, by wypośrodkować stanowisko zarówno mieszkańców dzielnicy, jak i władzy terenowej.

Nie wdając się w szczegóły sytuacji gdyż te sprawy załatwi już oddział handlu DRN — Polesie apelujemy do Dzielnicowej Rady Narodowej, by raz jeszcze wspólnie z przedstawicielami mieszkańców i komitetów domowych przedyskutowała zagadnienia. By spokojnie po rzeczowej dyskusji zdecydowano, czy naprawdę na Kozinach potrzebny jest sklep rybny, i czy źle zrobiono, że uruchomiono dodatkowo dwa zakłady fryzjerskie. Jest rzeczą niemal pewną, że mieszkańcy mają rację, jeżeli domagają się, by jak najrychlej zagospodarować sklepy w nowym budownictwie i to takie sklepy, które są w danej dzielnicy potrzebne. Mamy tu na myśli sklepy spożywcze z artykułami pierwszej potrzeby, ewentualnie sklepy mieszane itp.

Mieszkańcy Kozin mają prawo domagać się, by ich postulaty i wnioski brano pod uwagę przed ostatecznym podejmowaniem decyzji i z tym też apelem zwracamy się do DRN — Polesie. Znając Prezydium tej dzielnicy, wiemy, że zawsze w swych poczynaniach bierze pod uwagę głos terenu i dlatego w tej konkretnej sprawie postąpi zapewne zgodnie z życzeniami mieszkańców.

Sk.

Spacerkiem po Łodzi

Przyszła wiosna — czas spacerów i zieleni. Wprawdzie trochę chłodna... ale w sam raz dla reporterskich wędrówek. Postanowiliśmy pospacerować trochę po naszym mieście — pokazywać co tydzień jego cienie i blaski w krótkich fotograficznych migawkach.

Pierwsze kroki skierowaliśmy na peryferie. Cieni tutaj dużo.

Oto krańcówka autobusowa — przystanek przy ul. Karpiej na Chojnach. Znużeni oczekiwaniem ludzie nie mają gdzie usiąść. Warto pomyśleć o tych zmęczonych pasażerach i ustawić wygodne, estetyczne ławeczki.

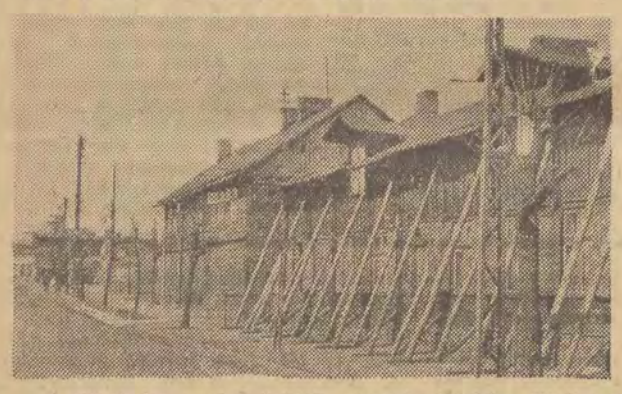

A oto jeden z chojeńskich, starych domków. Wali się. Kruche ściany trzeba podtrzymywać stemplami. Wypada nareszcie pomyśleć o rozsądnym zaplanowaniu remontów wysłużonych domków na peryferiach — zanim zacznie im zagrażać katastrofa. Wiadomo przecież, że nie wszędzie od razu można wybudować nowoczesne bloki mieszkalne.

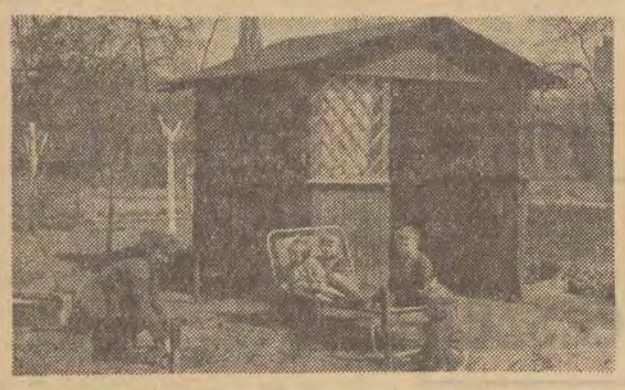

Nareszcie coś miłego. Oto fragment uroczych ogródków działkowych w południowych strefach naszego miasta. Na zdjęciu: Pani Anna Stawowska ze swoimi dziećmi przy pracy w ogródku działkowym.

Coś dla Wydziału Drogowego i Komendy Ruchu.

Takich obrazków możemy spotkać na peryferiach wiele. Czy tylko w centrum miasta powinny być ustawione porządne znaki drogowe?

Wracamy do śródmieścia. Aby utrzymać się w tonie „czarnego reportażu" przedstawiamy fragment giełdy mieszkaniowej przy ul. Zachodniej na wprost Wydziału Kwaterunkowego. Ilu tutaj codziennie można spotkać „nabieranych" i „nabierających" obywateli. Proponujemy aby organa MO otoczyły troskliwą opieką ową „instytucję" na wolnym powietrzu.

Foto: L. Olejniczak
Tekst: R. G.

Fundusz zakładowy za pośrednictwem książeczki PKO

20 mln. zł. wpłacili robotnicy Łodzi i województwa

Jeśli się cały rok pracowało solidnie, jeśli ilość i jakość produkcji mieściła się w planowanych granicach lub je przekraczała, wtedy spotyka człowieka miła niespodzianka — jeśli można to tak określić — w postaci premii rocznej.

Wiadomo jednak, że pieniądze w kieszeni kuszą, ażeby je wydać. Wiedząc o tym i chcąc zachęcić i sprowokować swoich pracowników do wyrabiania nawyku oszczędzania, niektóre zakłady pracy wypłacały premię roczną za pośrednictwem książeczek PKO. Taki sposób zastosowano w Łódzkiej Fabryce Wyrobów Gumowych, Północno Łódzkich ZPJ i w wielu innych łódzkich zakładach pracy.

W zgierskiej „Borucie" zorganizowano dla oszczędzających, podobnie zresztą jak w ZPB im. Marchlewskiego, konkurs z nagrodami. Już w pierwszym dniu wypłaty nagród robotnicy „Boruty" wpłacili na książeczki około 200 tys. złotych.

Ogółem robotnicy fabryk Łodzi i województwa łódzkiego wpłacili ostatnio na książeczki oszczędnościowe 20 mln. złotych.

A więc hasło: „Oszczędny w domu — oszczędny w pracy" — rzucone przez aktyw polityczno-gospodarczy podczas wypłat nagród z funduszu zakładowego — staje się wśród robotników fabryk Łodzi i województwa coraz popularniejsze.

Dziś 200-osobowa grupa MSR

przedefiluje ul. Piotrkowską

Po kilkumiesięcznych przygotowaniach nastąpi w dniu dzisiejszym uroczystość rozpoczęcia służby przez członków Młodzieżowej Służby Ruchu na terenie naszego miasta.

W dniu dzisiejszym służbę rozpocznie 200-osobowa grupa, która przeszła już odpowiednie przeszkolenie. Składa się ona z harcerzy oraz z młodzieży szkół podstawowych i licealnych.

Członkowie drużyn MSR otrzymają odpowiednie umundurowanie, które składać się będzie z: **białego pasa i koalicyjki, z białego pokrowca na czapkę rogatywkę, z emblematu MSR na rękawie, z gwizdka oraz z popularnego „lizaka" którym zatrzymywać się będzie pojazdy oraz kierować ruchem na najbardziej uczęszczanych skrzyżowaniach.**

Oprócz służby pełnionej samodzielnie przy przejściach do kin i teatrów młodzieży szkolnej, członkowie drużyn MSR pomagać będą funkcjonariuszom Komendy Ruchu MO w pełnieniu niełatwej służby na najbardziej ruchliwych skrzyżowaniach w naszym mieście.

W dniu dzisiejszym w godzinach popołudniowych 200-osobowa umundurowana grupa przejdzie ul. Piotrkowską i zademonstruje się mieszkańcom naszego miasta po czym niezwłocznie przystąpi do pracy. Dowiadujemy się że w tej chwili przechodzą odpowiednie szkolenia podobne grupy w dzielnicach.

(s)

„Łódź w plastyce"

Piękny sukces odniosła przed paroma miesiącami zorganizowana przez Wydział Kultury Prez. RN m. Łodzi oraz Związek Polskich Artystów Plastyków pierwsza wystawa objazdowa pt. „Ziemia Łódzka".

W ślad za tym Związek Polskich Artystów Plastyków Oddział w Łodzi wystąpił z inicjatywą zorganizowania podobnej wystawy pt. „Łódź w plastyce".

Dziś specjalna komisja dokona wyboru nadesłanych prac, a uroczyste otwarcie wystawy tej — zorganizowanej z okazji 1 Maja — odbędzie się w piątek, dnia 29 kwietnia o godz. 18 w Ośrodku Propagandy Sztuki w Łodzi — Park Sienkiewicza.

W części artystycznej — recytacje wierszy o Łodzi. Udział wezmą łódzcy poeci i artyści scen łódzkich.

Impreza ta zapowiada się bardzo ciekawie. Z całą pewnością odbędzie się ona przy udziale licznych gości.

M.

Przed Międzynarodowym Dniem Dziecka

Polesie już...

Ogólnołódzki Komitet MDD — 5 maja

Mimo, że od Międzynarodowego Dnia Dziecka dzieli nas jeszcze pełny miesiąc w Łodzi czyni się już przygotowania do obchodu dziecięcego święta. Zarząd Okręgu Miejskiego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w Łodzi — jako główny organizator Międzynarodowego Dnia Dziecka przygotowuje pierwsze posiedzenie organizacyjne, mające na celu powołanie Łódzkiego Komitetu Obchodu MDD.

Zebranie odbędzie się 5 maja o godz. 16 w sali Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi (ul. Piotrkowska 104 front I piętro).

Jak się dowiadujemy w dzielnicy Polesie powołano już Komitet Obchodu MDD z przewodniczącą **mgr Zofią Bartnicką** na czele.

Z MIASTA w kilku zdaniach

W LOKALU MIEJSKIEJ BIBLIOTEKI im. L. Waryńskiego, ul. Gdańska 102, odbędzie się dziś o godz. 18 miesięczna konferencja Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich Okręgu Łódź-Miasto. W programie: odczyt mgr Andrzeja Feliksa Grabskiego pt. „Początki księgarstwa polskiego w Paryżu w latach 1833—35", oraz sprawozdanie z Ogólnopolskiego Zjazdu Delegatów SBP w Olsztynie.

ŁÓDZKI DOM KULTURY-BAŁUTY ul. Zgierska 71 organizuje dziś o godz. 18 wieczornicę leninowską, na której literat Grzegorz Timofiejew opowie o wspomnieniach o Leninie, a w części artystycznej wystąpią Lucyna i Leonard Andrzejewscy. Wstęp wolny.

OŚRODEK GOSPODARSTWA DOMOWEGO przy Zarządzie Łódzkim LK zawiadamia, że w dniu 28 w godz. 17—20 w lokalu przy ul. A. Struga 1, będzie otwarta wystawa prac uczestniczek 3-mies. kursu kroju, szycia i modelowania. Wstęp wolny.

KATEDRA CIEPLNYCH MASZYN PRZEPŁYWOWYCH Politechniki Łódzkiej organizuje dziś w ramach cyklu „Izotopy promieniotwórcze i ich zastosowanie w nauce i technice" wykład pt. „Aparaty do detekcji promieniowania jądrowego", który wygłosi mgr Jerzy Jatczak. Wykład odbędzie się w Zakładzie Fizyki Doświadczalnej UŁ, ul. Narutowicza 68, o godzinie 16.15.

PODZIAŁ
FUNDUSZU ZAKŁADOWEGO

Zakłady Przemysłu Wełnianego im. JÓZEFA NIEDZIELSKIEGO w Łodzi, ul. Kopcińskiego nr 31d

ZAWIADAMIAJĄ

iż termin zgłaszania roszczeń i wypłata nagród z funduszu zakładowego za rok 1959 upływa z dniem 15 maja 1960 r.

Po tym terminie roszczenia i wypłata nie będą uwględniane. 2154-K

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI

PLAC budowlany na Kurczakach 650 m² sprzedam. Informacje tel. 317-63 godz. 9—13. 6084 G

5 HA ziemi, dom, zabudowania gospodarcze — sprzedam. Wiadomość Łódź, Sokola 15—4. 6071 G

DOM w centrum Bydgoszczy z placem 360 m² nadający się na garaże lub warsztaty sprzedam. Oferty pisemne „6023" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96. 6023 G

DOMEK jednorodzinny sprzedam (przystanek Chojanowice — Długa). Tel. 411-01 godz. 8—16. 591-T

PLAC budowlany na Sikawie przy ul. Reglowej 1 sprzedam tanio. Wiadomość ul. Piotrkowska 210 m. 2 Helman. 5844 G

SPRZEDAŻ

SIATKI ogrodzeniowe, arfowe, bramy, furtki, słupki, linkę do obciągania oraz kompletne ogrodzenia poleca po cenach zniżonych wytwórnia siatek Łódź, Sowińskiego 28 6079 G

KIOSK (galanteria) punkt dobry sprzedam. Oferty pisemne „6063" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96. 6063 G

ROLWAGĘ na oponach 16 z uprzężą sprzedam. Łódź Chojny, ul. Wczesna 1 m 4. 6068 G

WYLĘGARKĘ kurcząt na 2.000 jaj sprzedam natychmiast. Łódź ul. Grabieniec 20. 6041 G

KRZEWY i drzewka morwy sprzedam. Staroń, Tuszyn (obok sanatorium). 5815 G

ROWER dziecięcy kombinowany na trzy i dwa koła dla dzieci 3 do 7 lat sprzedam. Piotrkowska 132 m. 4, tel. 361-05. 2138-K

ROWER wyścigowy „Jaguar" sprzedam. Próchnika 12, Niemojewski. 6160 G

Samochody - motocykle

SAMOCHÓD „Opel Olimpia" sprzedam. Proboszczewice 71 k. Zgierza, Józef Zasępa (ogrodnik). 6072 G

SAMOCHÓD osobowy marki Gaz typ 67 sprzedam. Ignacy Jankowski Ozorków, Zgierska 89. 6067 G

SKUTER „Lambretta" typ Ld-150 kupię. Tel. 309-20. 6055 G

OKAZYJNIE sprzedam samochód osobowy „Chevrolet De Lux" w idealnym stanie. Łódź, Zachodnia 38-18. 6252 G

RADIOODBIORNIK samochodowy radziecki z anteną, typ „Moskwicz" sprzedam. Tel. 389-74. 601-T

SAMOCHODY osobowe Ford Custon 6-osobowy czarny i Desoto sprzedam. Wiadomość ul. Armii Czerwonej 8, tel. 218-74. 6154 G

SAMOCHÓD „Wartburg" w dobrym stanie sprzedam. Tel. 340-54. 603-T

MOTOCYKL „Iż" sprzedam. Stoki ul. Chmurna 2. 5954 G

LOKALE

DUŻY pokój przy ul. Warszawskiej zamienię na pokój lub pokój z kuchnią. Warunki do uzgodnienia. Wiadomość Zgierska 40 sklep papierniczy godz. 10—18. 6060 G

GDAŃSK — dwupokojowe mieszkanie zamienię na podobne w Łodzi. Tel. 330-94 godz. 17—20. 6069 G

2 POKOJE, kuchnia, przedpokój w amfiladzie parter. częściowe wygody — zamienię na podobne. Ewentualne koszty zwracam. Tel. 389-94. 607-T

POKÓJ z kuchnią, werandą, wygody, śródmieście — zamienię na 3 pokoje z kuchnią. Tel. 330-59 po godz. 17. 602-T

KOMFORTOWE dwa duże pokoje i służbowy z wygodami, dwa balkony, frontowe w centrum Szczecina zamienię na podobne w Łodzi. Wiadomość Łódź, tel. 218-50 Wyrzykowska. 6033 G

POKÓJ duży z kuchnią z wygodami w centrum zamienię na dwa pokoje z kuchnią z wygodami w centrum. Koszty zwracam. Tel. 373-49 godz. 10—18. 5873 G

PRACA

POMOC domowa na stałe lub dochodząca do małej rodziny potrzebna. Podrzeczna 27 m. 29 od godz. 16. 6076 G

GOSPOSIA dochodząca potrzebna. Piotrkowska 220 m. 10. 6061 G

NAUCZYCIELA języka angielskiego (na lekcje domowe) — poszukuje lekarka. Tel. 381-96 od 17, okolica Szpitala im. Barlickiego. 5940 G

GOSPOSIA do małej rodziny potrzebna. Warunki dobre. Łódź, Lipowa 26 m. 9, front II piętro. 6281 G

GOSPOSIA do małżeństwa z dzieckiem — potrzebna. Łódź, Łagodna 4 (za Koleją Obwodową na lewo). 5910 G

NAUKA

KURSY przyśpieszone ciągnikowe, zawodowe kat. I i II amatorskie motocyklowe i rowerowe. Rozpoczęcie kursów w dniu 7 maja 1960 r. Zapisy przyjmuje Łódzki Klub Motorowy LPŻ w Łodzi ul. Piotrkowska 125, tel. 367-57 w godz. 9—16.

KORESPONDENCYJNE kursy sekretarek, biurowości, stenografii, maszynopisania kwalifikacyjne dla maszynistek prowadzi Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistek, Łódź, Pl. Zwycięstwa 2.

AUTOMOBILKLUB rozpoczyna kursy samochodowo-motocyklowe amatorskie oraz zawodowe kat. I, II, III i rowerowe. Zapisy Al. Kościuszki 61. tel. 212-39 od godz. 8—16, ul. Piotrkowska 15, tel. 232-16 godz. od 17—19, ul. Zachodnia 44. godz. od 16—19, ul. Bednarska 42. tel. 441-93 godz. od 8—15 i od 16—19 489 T

LEKARSKIE

Dr JADWIGA ANFOROWICZ specjalista weneryczne, skórne 15.30—19, Próchnika 8. 6300 G

Dr KUDREWICZ specjalista chorób wenerycznych, skórnych 8—10, 14—16 ulica 22 Lipca 4 6127 G

Dr CHĘCIŃSKI specjalista skórne, weneryczne 17—19, Piotrkowska 157. front. 608-T

Dr NITECKI specjalista chorób skórnych, wenerycznych 16—18, Kilińskiego 82 5845 G

Dr REICHER specjalista chorób wenerycznych, skórnych 16—19 Piotrkowska 14. 6181 G

Dr ŁOZA, skórne, weneryczne 8—9, 17—19, Sienkiewicza 34. 6056 G

KOROŃSKA Henryka lekarz ginekolog położnik przyjmuje Zielona 16, 17—18 5734 G

ZGUBY

W DNIU 26. IV. 60 r. na Placu Tamfaniego (obecnie rynek) zginął zegarek szwajcarski na rękę marki „Enicar". Znalazca proszony jest o zwrot za dobrym wynagrodzeniem Gabriel Koprowski Łódź, Wici 32 (przystanek Teofilów). 6254 G

Zmiana nazwy

ZAKŁADY TKANIN TECHNICZNYCH i PASÓW
Łódź, ul. Przybyszewskiego 92

zawiadamiają dostawców i odbiorców, iż zarządzeniem ministra przemysłu lekkiego nr 26-60 z dnia 7 marca 1960 roku — zmieniły nazwę na:

Zakłady Tkanin Technicznych „ZARZEW"
Łódź, ul. Wandy nr 6
tel. 455-40, 41, 42.

586-T

PODZIAŁ
FUNDUSZU ZAKŁADOWEGO

Dyrekcja i Samorząd Robotniczy Zakładów Tkanin Technicznych „ZARZEW" w Łodzi, ul. Wandy nr 6

podają do wiadomości wszystkim pracownikom, że dokonują

WYPŁATY NAGRÓD Z FUNDUSZU ZAKŁADOWEGO za rok 1959 od dnia 28. IV. do 30. V. 1960 roku.

Po upływie tego terminu żadne roszczenia z tytułu udziału w funduszu zakładowym za rok 1959 nie będą uwzględniane. 588-T

PRACOWNICY POSZUKIWANI

TECHNIKA włókiennika na stanowisko technika szkolenia zawodowego, **technika** normowania, **śrubowników, przykręcaczy,** tkaczy na krosna kortowe — zatrudnią **Z.P.W. im. L. Waryńskiego, Łódź, ul. Wólczańska nr 215.** 2136-K

ELEKTRYKÓW zatrudni natychmiast **Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Uprzemysłowionego, ul. Urzędnicza 45.** Zgłoszenia przyjmuje dział zatrudnienia I p. pokój 107 w godz. od 7 do 15. 571-T

GŁÓWNEGO księgowego — wymagane wykształcenie ekonomiczne i kilkuletnia praktyka na tym stanowisku — zatrudni natychmiast przedsiębiorstwo spółdzielcze w Łodzi-śródmieście. Warunki płacy do omówienia. Oferty pisemne **Biuro Ogłoszeń Piotrkowska nr 96 pod nr „605-T".** 605-T

INŻYNIERÓW-chemików, mechaników i budowlanych do produkcji i biura projektowego oraz **kierowcę** z II kategorią prawa jazdy (do straży pożarnej) — zatrudnią **Zakłady Przemysłu Barwników „Boruta" w Zgierzu.** Zgłoszenia przyjmuje dział kadr w godz. od 8 do 16. 2148-K

Wyrazy głębokiego współczucia koleżance ZOFII LUSZTIG z powodu zgonu Jej

MĘŻA

składają

KOLEŻANKI i KOLEDZY z ZAKŁADÓW PROTETYKI STOMATOLOGICZNEJ.

604-T

Wyrazy głębokiego współczucia kol. FLORIANOWI KRZEMIENIEWSKIEMU z powodu śmierci Jego

MATKI

składają

DYREKCJA, RADA MIEJSCOWA, KOLEŻANKI i KOLEDZY z PAŃSTWOWEJ FILHARMONII w ŁODZI.

2144-K

Dnia 26 kwietnia 1960 roku po długich i ciężkich cierpieniach, zmarł przeżywszy lat 82

Ś. † P.

Adam Berendt

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi w dniu 28 kwietnia br. o godz. 16 z kościoła Najświętszej Marii Panny w Konstantynowie na miejscowy cmentarz, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

CÓRKI, SYNOWIE, SYNOWE, ZIĘCIOWIE i RODZINA.

6313-G

PODZIAŁ FUNDUSZU ZAKŁADOWEGO

Zakłady Przemysłu Dziewiarskiego im. T. DURACZA w Łodzi, ul. Nowotki 65

zawiadamiają, że dokonują

WYPŁAT NAGRÓD Z FUNDUSZU ZAKŁADOWEGO

za rok 1959 do dnia 31 maja 1960 roku

Po tym terminie żadne roszczenia i reklamacje nie będą uwzględniane. 620-T

PRZETARGI

Zakłady Przemysłu Wełnianego im. Gen. K. Świerczewskiego w Łodzi, ul. Wólczańska nr 219 — ogłaszają przetarg nieograniczony na wykonanie następujących robót:

1) Malowanie olejne i klejowe sali produkcyjnej w ilości: malowanie klejowe 4.100 m. kw., malowanie olejne ca 1.000 m. kw.

2) Mycie szyb świetlików i okien w całym zakładzie.

Roboty wykonać należy w okresie miesiąca czerwca i lipca 1960 roku. Wszelkich informacji o robotach udziela dział gł. mechanika. Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w sekretariacie ogólnym zakładu, do dnia 11 maja 1960 r. Otwarcie ofert nastąpi w dn. 13 maja 1960 r.

W przetargu udział brać mogą przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Zakłady zastrzegają sobie prawo wyboru oferenta lub odstąpienia od przetargu bez podania przyczyn. 2096-K

Miejskie Zakłady Wytwórcze Materiałów Budowlanych w Łodzi, ul. Pabianicka 32 ogłaszają przetarg nieograniczony na dostarczenie na teren zakładu betoniarni w Łagiewnikach, ul. Łagiewnicka 311, kruszywa (żwiru) o granulacji od 0 do 8 mm. bez zanieczyszczeń organicznych i chemicznych oraz gliny tłustej również bez zanieczyszczeń organicznych i chemicznych. Miesięczną ilość oblicza się: kruszywa około 400 do 500 ton, gliny około 20 — 30 ton. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, uspołecznione i prywatne. Oferty w zakrytych kopertach z napisem „przetarg na dostarczenie gliny i kruszywa" należy składać w sekretariacie przedsiębiorstwa przy ul. Pabianickiej nr 32 w terminie do dnia 10 maja 1960 roku. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 15 maja 1960 roku o godz. 14. Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo wyboru oferenta oraz ewent. unieważnienia przetargu bez podania powodów. 612-T

W dniu 26 kwietnia 1960 r. zmarła nagle na posterunku pracy

kol. Zofia Ciesielska

wieloletnia nauczycielka Szkoły Podstawowej nr 70 im. St. Wyspiańskiego w Łodzi.

W Zmarłej szkoła traci wybitnego pedagoga i serdecznego przyjaciela dzieci i młodzieży. Pogrzeb odbędzie się dnia 28 kwietnia br. o godz. 16 z kaplicy na cmentarzu przy ul. Ogrodowej.

KIEROWNICTWO, RADA PEDAGOGICZNA, PODSTAWOWA ORGANIZACJA PARTYJNA, PRACOWNICY ADMINISTRACJI, SŁUŻBA ZDROWIA, 10 OGNISKO ZNP, KOMITET RODZICIELSKI oraz DZIECI i MŁODZIEŻ SZKOŁY PODSTAWOWEJ nr 70 im. St. WYSPIAŃSKIEGO w ŁODZI.

619-T

Dnia 26 kwietnia 1960 roku zmarła nagle

Ś. † P.

Józefa Kowalska

z Moraczewskich.

nasza kochana matka, babcia i teściowa, przeżywszy lat 80.

Pogrzeb nastąpi 29 kwietnia br. o godz. 16 z kaplicy Starego Cmentarza katolickiego przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamia pogrążona w smutku

6308-G **RODZINA.**

Wyrazy serdecznego współczucia prof. R. CIESIELSKIEMU z powodu śmierci Jego

ŻONY

składają

DYREKCJA, RADA PEDAGOGICZNA, KOMITET RODZICIELSKI i MŁODZIEŻ II LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCEGO im. G. NARUTOWICZA.

618-T

WAŻNE TELEFONY

Ogłoszenia telefonem	311-50
Pogot. Ratunkowe	09
Pogot. Milicyjne	07
Straż Pożarna	08
Kom. Miejska MO	292-22
Kom. Ruchu Drogowego	516-62
Pryw. Pogot. Dziec.	300-00
Pryw. Pogot. Lek.	333-33
	555-55
MOI	359-15

TEATRY

TEATR NOWY (Więckowskiego 15) g. 19.15 „Kruk"

TEATR im. JARACZA (Jaracza 27) g. 19 „Mirandolina"

OPERA — nieczynna

TEATR POWSZECHNY (ul. Obr. Stalingradu 21) g. 18 „Dotykać nie wolno" (przedstaw. zamknięte)

TEATR ROZMAITOŚCI (Moniuszki 4a) g. 19.30 „Bunt na okręcie Caine"

OPERETKA (Piotrkowska 243) g. 19.15 „Bal w operze"

TEATR 7.15 (Traugutta 1) g. 18 „Humor i Ojczyzna" (przedstawienie zamknięte)

ARLEKIN (Wólczańska 5) g. 17.30 „Kuglarz w koronie"

PINOKIO (Kopernika 16) g. 17 „Krzesiwo"

TEATR ZIEMI ŁÓDZKIEJ (Kopernika 8) g. 19 „Zemsta"

WYSTAWY

GKO (Tuwima 34) Wystawa Darwinowska p.n. „O powstawaniu gatunków", czynna 9—18.

muzea

MUZEUM SZTUKI (Więckowskiego 36) g. 14—20.

MUZEUM ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Plac Wolności 14) g. 11—16.

* * *

ZOO — czynne g. 9—18

* * *

PALMIARNIA — czynna g. 10—17

CO? GDZIE? KIEDY?

KINA

KINA PREMIEROWE

BAŁTYK (Narutowicza 20) „Kawaler króla jegomości" prod. jugosł.-franc. panorama. dozw od lat 16, g. 10, 12, 14, 16, 18, 20

POLONIA (Piotrkowska 67) „Mój wujaszek" prod. franc. - włosk., dozw. od lat 12, g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

WISŁA (Tuwima nr 1) „Krzyk" prod. wł.-amerykańskiej. dozw. od lat 18, g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) „Fałszerz" prod. czechosł. dozw. od lat 16, g. 10, 12, 14, 16, 18, 20

WOLNOŚĆ (Przybyszewskiego 16) „Ulica hańby" prod. japońskiej, dozw. od lat 18, g. 10, 12, 14, 16, 18, „Noc nad Pacyfikiem" prod. USA, dozw. od lat 12, g. 20

KINA I KATEGORII

MUZA (Pabianicka 173) „Meksyk w ogniu" prod. meksykańskiej, dozw. od lat 16, g. 15.45, 18, 20.15

PRZEDWIOŚNIE (Żeromskiego 74) „Montparnasse 1919" prod. franc. dozw. od lat 18, g. 15.30, 17.45, 20

ROMA (Rzgowska nr 84) „Wspólny pokój" prod. polskiej. dozw. od lat 18 g. 10, 12, 14, „Tysiąc talarów" prod. polskiej, dozw. od lat 10, g. 16, 18, 20

STYLOWY (Kilińskiego 123) „Szynel" prod. radz., dozw. od lat 16, g. 16, 18, 20

KINA II KATEGORII

ADRIA (Piotrkowska 150) „Prawo morza" prod. bułgarskiej. dozw. od lat 16, g. 16, 18, 20

DWORCOWE (Dw. Kaliski) „Mijając zamki nad Loarą", „Bellerofon", „Murzynek" g. 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21

DKM (Nawrot 27) g. 11 „Bulwar Zachodzącego Słońca" prod. USA, dozw. od lat 18, g. 16, 18, 20

GDYNIA-STUDYJNE (Tuwima 2) „Dzień gniewu" (dodatek: „Chcemy żyć") prod. duńskiej, dozw. od lat 18, g. 9.30, 11.45, 14, 18, 20.15. Program dla najmłodszych: „Ali-Baba i 40 rozbójników", „Piotruś i Czerwony Kapturek" g. 16, 17

HALKA (Krawiecka 3-5) „Pierwszy start" prod. polskiej, dozw. od lat 7, g. 15.45, „Natalia" prod. franc., dozw. od lat 16, g. 18, 20.15

MŁODA GWARDIA (Zielona 2) „Tu mówią Niemcy" prod. NRD, dozw. od lat 7, g. 10, 12, „Biały niedźwiedź" prod. polskiej. dozw. od lat 14, g. 14, 16, 18, 20

ODRA (Przędzalniana 68) „Cafe pod Minogą" prod. polskiej, dozw. od lat 12, g. 17, 19

OKA (Tuwima 34) „Czerwone i czarne" prod. franc., dozw. od lat 18, g. 15, 19

POPULARNE (Ogrodowa 16) „Awantura o Basię" prod. polskiej, dozw. od lat 7, g. 20

PIONIER (Franciszkańska 31) „Dzieje miłości" prod. franc., dozw. od lat 16, g. 16, 18, 20

POKÓJ (Kazimierza nr 6) „Błękitna strzała" prod. radz., dozw. od lat 16, g. 16, 18, 20

1 MAJA (Kilińskiego 178) „Ich wielka miłość" prod. USA, dozw. od lat 18, g. 15.30, 17.45, 20

REKORD (Rzgowska nr 2) „Uśmiech nocy" prod. szwedzkiej, dozw. od lat 18, g. 15.45, 18, 20.15

SOJUSZ (Nowe Złotno) „Wicehrabia de Bragelonne" prod. franc. - włosk., dozw. od lat 14, g. 17, 19

ŚWIT (Bałucki Rynek) „Śniegi Kilimandżaro" prod. USA, dozw. od lat 16, g. 15.30, 18, 20.30

KINA III KATEGORII

ŁĄCZNOŚĆ (Józefów 43) „13 Komisariat" prod. czechosłow., dozw. od lat 18, g. 19.30

STUDIO (Bystrzycka 7-9) „Wilcza jama" prod. czechosł. dozw. od lat 16, g. 17.15, 19.30

MEWA (Rzgowska nr 94) „Paryżanka" produkcji franc., dozw. od lat 18, g. 14, 16, 18, 20

Uwaga! Repertuar sporządzono na podstawie komunikatu Okręgowego Zarządu Kin

* * *

PRZEDSPRZEDAŻ biletów na 2 dni naprzód do kin: „Bałtyk", „Polonia", „Wisła", „Włókniarz", „Wolność" — w Ośrodku Usług Filmowych, ul. Główna 8, godz. 12—18

APTEKI

Tuwima 19, Wólczańska 37, Piotrkowska 225, Zgierska 146, Nowotki 12, Pl. Kościelny 8, Dąbrowskiego 24 b.

AS Al. Kościuszki 48 pełni stałe dyżury nocne.

Dyżury szpitali

POŁOŻNICTWO

Bałuty — Szp. im. Jordana (ul. Przyrodnicza 7). **Polesie, Ruda i Chojny** — Szpital im. Marii Curie-Skłodowskiej (ul. Curie-Skłodowskiej 15-17); **Śródmieście i Widzew** — Szpital im. H. Wolf (ul. Łagiewnicka 34-36)

Chirurgia: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.

Interna: Szpital im. dr Pirogowa, ul. Wólczańska 195.

Laryngologia: Szp. im. Pirogowa, ul. Wólczańska 195.

Okulistyka: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.

Chirurgia dziecięca — Szpital im. Korczaka, ul. Armii Czerwonej 15.

Laryngologia dziecięca: Szpital im. dr Pirogowa, ul. Wólczańska 195.

ADRESY AMBULATORIÓW pomocy wieczorowej dla poszczególnych dzielnic:

Godzina 19—22. **Śródmieście** (Piotrkowska 102) tel. 271-80; **Widzew** (dzieci — Armii Czerwonej 15, dorośli — Szpitalna 4) tel. 353-23; **Bałuty** (dzieci i dorośli) — Z. Pacanowskiej 3, tel. 541-96; **Górna** (dorośli i dzieci) — Lecznicza 6, tel. 427-70; **Górna** (dorośli) Piotrkowska 269, tel. 406-55; **Polesie** (dorośli i dzieci) Al. Kościuszki 29, tel. 357-37.

Więcej troski o interes klubów

Bojowa drużyna Opola

walczy w sobotę z repr. Łodzi

Niejednokrotnie już wskazywano jak niewłaściwe jest wprowadzanie przerw w rozgrywkach ligowych. Uwagi te nie odniosły jednak pożądanego skutku, bowiem i w tym roku PZPN popełnił błąd niewybaczalny, wprowadzając przeszło miesięczną przerwę niemal na samym wstępie walk o punkty. Na swoje usprawiedliwienie PZPN podaje, że przerwa ta była konieczna celem przygotowania zespołu reprezentacyjnego do spotkań międzypaństwowych, a w tym wypadku do meczów z NRF (przedolimpijska eliminacja) oraz ze Szkocją.

Krok PZPN da się tylko częściowo usprawiedliwić. Nawet gdyby trzeba było pewnego czasu na przygotowanie reprezentacji, to w żadnym wypadku nie powinien być to tak długi okres. Doprowadzono bowiem do tego, że drużyny zdołały rozegrać po cztery spotkania mistrzowskie i zaledwie zdążyły wejść w tak zwane uderzenie, już muszą pauzować.

Polityka PZPN mając na widoku tylko własne cele, doprowadza do tego, że rozgrywki o mistrzostwo, które powinny być dla klubów najważniejszym etapem w ich działalności, tracą na swojej powadze i znaczeniu, bowiem przestają być miernikiem sił. Istota zagadnienia tkwi w tym, że PZPN ma nadmiernie rozbudowany kalendarzyk własnych imprez wyraźnie nie zsynchronizowany z interesami klubów.

Co mają czynić kluby, które oddają swoich zawodników do reprezentacji i jak wykorzystywać wolne terminy? Na zawody towarzyskie?... Te przecież „nie biorą" widowni, zwłaszcza jeśli drużyna ma występować bez najlepszych swoich piłkarzy. Kluby coraz dotkliwiej odczuwając trudności finansowe, wcześniej czy później będą więc zmuszone upomnieć się o swoje prawa i wypowiedzą się zdecydowanie przeciwko rezerwowaniu przez PZPN nadmiernej ilości terminów. Dysproporcja w porównaniu z okresem przedwojennym jest kolosalna — dawniej do pięciu terminów, a dzisiaj apetyt PZPN wzrósł dwukrotnie.

30 kwietnia odbędzie się w Warszawie mecz Polska B — CSR B, kluby i okręgi mają więc wolny termin. Łódź postanowiła wykorzystać ten dzień na rozegranie meczu z reprezentacją Opola, oparta na pierwszoligowym zespole Odry.

Na liście kandydatów do reprezentacji Łodzi ustalonej przez kapitana związkowego ŁOZPN p. Z. Kowalskiego znaleźli się następujący zawodnicy:

Macuda (Lechia) i **Konenc** (Widzew), **Stusio, Wlazły, Walczak, Wieteski, Sarna, Soporek, Jezierski, Kowalec, Stachura** (wszyscy z ŁKS), **Ławniczak** i **Piecuch** (Włókniarz Pab.), **Lorenc** (Czarni Rad.), **Pawłowski** i **Łazarek** ze Startu, wreszcie **Pyszke** z Włókniarza łódzkiego. Ostateczny skład ustalony zostanie przed meczem, który rozpocznie się o godz. 17.30 na stadionie ŁKS. **(r.)**

Młodzież łucznicza strzela celniej niż seniorzy

Na zawodach kontrolnych kadry łuczniczej odbytych w Łodzi nadspodziewanie dobrze spisali się juniorzy. Rekordową wprost ilość punktów uzyskał junior **Walanta** z Warszawy, gdyż 1000, podczas gdy w grupie seniorów najlepszy wynik wynosi tylko 807 punktów.

Drugie miejsce w grupie juniorów przypadło **Buko** z Rzeszowa — 991 pkt, a trzecie z 952 punktami zajął **Witczak z Boruty**. Jak widzimy pierwsi trzej w grupie juniorów legitymują się lepszymi wynikami, niż seniorzy.

W grupie juniorek zwyciężyła **Wisz** (Rzeszów) uzyskując 827 pkt, przed **Kuśmierz** również z Rzeszowa — —722 pkt i **Pokajską** z Inowrocławia — 674 pkt.

Najlepszy wynik wśród seniorek uzyskała była mistrzyni Polski **Wiśniowska** (Rzeszów) — 807 pkt, podczas gdy mistrzyni Polski **Cugowska** (Kraków) wywalczyła dopiero trzecie miejsce, ustępując drugie miejsce łodziance **Kanickiej** — 802 pkt.

Taki sam wynik w grupie seniorów uzyskał **Mauhte** (Rzeszów) — 807 pkt. Drugi jest **Jabłoński** (Kraków) — 759 pkt, a trzeci **Kamiński** z Warszawy — 755 pkt. Zaledwie jeden punkt zadecydował, że łodzianin **Góral** znalazł się na czwartym miejscu, zdobył on bowiem 754 punkty.

Szachy

Po wczorajszych rozgrywkach kadry szachistek, 3 zawodniczki: Konarskowa, Szpakowska i Litmanowiczowa legitymują się posiadaniem równej ilości punktów — po 4. Na wyniki te wpłynął fakt, że tylko jedna partia siódmej rundy została rozstrzygnięta — mianowicie Litmanowiczowa wygrała z Maliną. Natomiast Konarkowska z Litwińską i Szpakowska z Samulewicz odłożyły swe partie.

W odłożonej partii z 5 rundy Litmanowiczowa i Samulewiczowa zgodziły się na remis.

Więcej szans na prowadzenie wydaje się mieć Konarkowska, która w obydwu odłożonych partiach ma przewagę.

Młodzież szkolna walczy przy siatce o puchar przechodni

Już wkrótce przeprowadzone będą mistrzostwa piłkarskie drużyn szkół licealnych i zawodowych o tytuł mistrza Łodzi.

Do udziału w rozgrywkach zgłosiło się 27 zespołów, które grać będą w dwóch grupach systemem pucharowym (przegrywający odpada). Dopiero w finale trzy najlepsze drużyny grając każda z każdą wykażą, która jako najlepsza zasłużyła na tytuł mistrza Łodzi.

Rozgrywki rozpoczną się 2 maja i odbywać się będą na boiskach w Parku 3 Maja oraz na ul. Wodnej. Co lepszych i obiecujących piłkarzy selekcjonerzy skierują do Międzyszkolnych Klubów Sportowych.

Również 2 maja rozpoczynają się rozgrywki szkół średnich w piłce ręcznej, drużyn żeńskich i męskich. Do tytułu mistrzowskiego pretenduje 14 zespołów chłopców oraz 6 drużyn żeńskich. Spotkania odbywać się będą na boisku Szkolnego Ośrodka Szkoleniowego w Parku 3 Maja. **(k.)**

Piłka nożna i piłka ręczna w łódzkich szkołach

Młodzież szkolna przygotowuje się do rozgrywek w dorocznym turnieju siatkówki męskiej i żeńskiej o puchary przechodnie Szkolnego Ośrodka Sportowego. Już w piątek 29 bm. odbędą się spotkania eliminacyjne, które przeprowadzi się w grupach.

Założeniem eliminacji jest wyłonienie zwycięskich zespołów w grupach, gdyż one tylko kwalifikują się do finału. Wyjątek uczyniono dla obrońców pucharów, to jest dla drużyn żeńskiego XXII Lic. oraz męskiego XXI Lic. dopuszczając je bez wstępnych rozgrywek do finału.

Zespoły dziewcząt podzielono na dwie grupy, które w piątek 29 bm. od godz. 16 rozpoczną rozgrywki w sali przy Al. Kościuszki 62. Do grupy pierwszej zaliczono drużyny VII Lic. Ogóln., XVII Liceum Ekon. i Lic. Papiernicze, a do grupy II wchodzą XII, XIX, XXV i XXI Lic. Ogóln.

Eliminacje zespołów chłopców przeprowadzone zostaną w trzech grupach w sali przy ul. Zakątnej 82. Rozgrywki rozpoczną się dopiero w sobotę, 30 bm. o godz. 17.

Do grupy pierwszej wchodzą: drużyny I Lic. Energ., Lic. Przem. Galanteryjnego, Zasad. Szkoły Metalowej oraz XVII Lic. Ogóln. Do II grupy zaliczono — III Lic. Ogóln., XIX Lic. Ogóln., Technikum Mechaniczne oraz Zasad. Szkołę Handlową. Wreszcie w III grupie znalazły się tylko dwa zespoły, mianowicie XXII Lic. Ogóln. oraz Techn. Piekarnicze. **(k)**

O Puchar Europy

Koszykarze Polonii przegrali z Dynamo Tbilisi

Rewanżowy półfinałowy mecz o klubowy Puchar Europy w koszykówce, rozegrany w środę w Warszawie między warszawską Polonią i Dynamo Tbilisi zakończył się zasłużonym zwycięstwem koszykarzy Dynamo 64:61 (34:30). Najwięcej punktów dla Dynamo zdobyli: Kiładze — 16, Leżawa — 14 oraz Moseszwili — 11. Dla Polonii: Wichowski — 24, Piskun — 22 i Zagórski — 10.

Kolarze odlecieli do Pragi na XIII Wyścig Pokoju

W środę odleciała samolotem do Pragi na XIII Wyścig Pokoju kolarska reprezentacja Polski. W składzie naszej ekipy nie nastąpiły zmiany i do CSR odlecieli: **Bogusław Fornalczyk, Stanisław Gazda, Wiesław Podobas, Andrzej Piechaczek, Mieczysław Wilczewski i Eugeniusz Pokorny** oraz jako rezerwowy — **Janusz Paradowski.**

Kierownikiem ekipy jest trener koordynator naszej kadry Zygmunt Wisznicki, drużynie towarzyszą również — trener Robert Nowoczek, masażysta — Kazimierz Sapiński, lekarz wyścigu — dr Zbigniew Sobolewski oraz przedstawiciel GKKFiT — Marek Manczarski.

W godzinach popołudniowych samolot z polskimi kolarzami wylądował w Pradze.

Pod znakiem XIII W.P.

★ Od jutra bilety w przedsprzedaży

★ Ostatnie meldunki z Lipska

★ Nagroda premiera J. Cyrankiewicza dla najlepszego kolarza na polskich etapach

Kibice kolarscy, a zwłaszcza nieprzebrane zastępy łódzkich sympatyków Wyścigu Pokoju, z niekłamaną zapewne radością przyjmą wiadomość, że już od piątku, 29 bm., rozpoczyna się przedsprzedaż biletów na stadion ŁKS, gdzie jak corocznie kolarze zakończą wyścig etapu łódzkiego.

Przedsprzedaż odbywać się będzie w dwóch punktach, mianowicie w Spółdzielni „Turysta", ul. Piotrkowska 74 oraz w lokalu Sport-Tourist, ul. Piotrkowska 131.

Ze względu na znacznie większą ilość chętnych oglądania końcowego wysiłku kolarzy na etapie łódzkim, niż może ich pomieścić stadion ŁKS, Komitet Etapowy przeprowadza sprzedaż biletów na podstawie rozdzielnika, podobnie zresztą jak w latach ubiegłych. Nabycie biletów udostępnione więc będzie w pierwszym rzędzie organizacjom sportowym, to znaczy związkom sportowym, klubom, ogniskom TKKF, organizacjom społecznym i politycznym, wreszcie zakładom pracy, które współpracują i pomagają Komitetowi Etapowemu w spełnieniu jego niełatwych zadań.

Do każdego biletu wstępu dołączony będzie kupon loteryjny, posiadacz biletu z takim kuponem uczestniczy w losowaniu cennych nagród, które przeprowadzone będzie w przerwie meczu piłkarskiego poprzedzającego przyjazd kolarzy.

Prezes Międzynarodowej Federacji Kolarskiej (UCI), sprawujący jednocześnie funkcję prezesa Włoskiej Federacji Kolarskiej (UVI), p. Adriano Rodoni, zawiadomił listownie organizatorów Wyścigu Pokoju, że przybędzie do Pragi na start XIII Wyścigu Pokoju.

Kolarze NRD zamierzali przed XIII WP przeprowadzić jeszcze jedną próbę, przebyć mianowicie dystans Lipsk—Praga na rowerach.

Plany te pokrzyżowała pogoda, toteż kolarska ekipa NRD wyjechała z Lipska pociągiem.

W Lipsku znajdowały się również ekipy kolarskie Związku Radzieckiego i Szwecji. Obie jednak odbyły podróż Lipsk—Praga pociągiem.

Do Komitetu Organizacyjnego XIII Wyścigu Pokoju przekazano honorową nagrodę, ufundowaną przez prezesa Rady Ministrów PRL, Józefa Cyrankiewicza. Jest to piękny puchar kryształowy, przeznaczony dla kolarza, który na polskich etapach osiągnie najlepsze wyniki.

Transmisje radiowe z Wyścigu Pokoju

W dniach 2—16 maja Polskie Radio będzie nadawało codziennie audycje z zakończenia poszczególnych etapów kolarskiego Wyścigu Pokoju. Audycje nadawane będą w programie II.

Godziny rozpoczęcia sprawozdań:

2 maja — z otwarcia wyścigu o godz. 11.15 oraz z zakończenia I etapu o 17.15.
3.5. — godz. 17.50.
4.5. — godz. 16.40.
6.5. — godz. 16.40.
7.5. — godz. 19.00.
8.5. — godz. 16.45.
9.5. — godz. 16.20.
10.5. — godz. 17.30.
12.5. — godz. 17.45.
13.5. — godz. 17.25.
14.5. — godz. 17.30.
15.5. — godz. 17.30.
16.5. — godz. 17.30.

Nadawane będą także codzienne meldunki z trasy, a wieczorem, w kronice sportowej, oficjalne wyniki.

KOMPROMITUJĄCA PORAŻKA JUNIORÓW

Powracająca z turnieju FIFA w Wiedniu reprezentacja Polski juniorów rozegrała w środę w Puchov międzypaństwowe spotkanie z młodzieżową drużyną CSR, przegrywając 1:7. Jedyną bramkę dla Polski zdobył Dziewiątkiewicz.

KOSZYKARKI DAUGAWY (RYGA) ZDOBYŁY PUCHAR EUROPY

Koszykarki Daugawy (Ryga) zdobyły Puchar Europy. W rewanżowym spotkaniu finałowym Daugawa pokonała mistrzowską drużynę Bułgarii Slavia (Sofia) 49:43 (23:21). Pierwszy mecz tych zespołów, rozegrany w Sofii, zakończył się także zwycięstwem zawodniczek radzieckich 62:38.

Radio i telewizja

CZWARTEK, 28 KWIETNIA

PROGRAM I

6.30 Gimnastyka. 6.00 Dziennik poranny. 7.10 Skrzynka poszukiwania rodzin PCK. 7.45 Aud. dla dzieci starszych „Błękitna sztafeta". 8.00 Wiadomości. 8.35 Muzyka i aktualności. 9.00 Aud. dla klas III i IV pt. „Morskie przygody wesołego Jacka" w oprac. Franciszka Fenikowskiego. 9.20 Popularny koncert utworów Fr. Liszta. 10.00 Z cyklu: „Lenin — człowiek i dzieło" — aud. S. Pełczyńskiego. 10.10 (Ł) Koncert rozrywkowy w wyk. Orkiestry ŁRPR pd. H. Debicha. 11.00 „Moja wielka miłość" — opow. Izabelli Stachowicz-Czajki. 11.10 Aud. z cyklu: „Rodzice a dziecko". 11.35 Tańce symfoniczne. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Wieży Mariackiej. 12.04 Pogodne melodie. 12.25 Utwory na flet współczesnych kompozyt. skandynawskich gra Włodzimierz Tomaszczuk, akompaniuje Benon Hardy. 12.40 „Na swojską nutę" — gra Zesp. Harmonistów T. Wesołowskiego. 13.00 Aud. dla klas V—VII z cyklu: „Zielone kartki". 13.20 Orkiestry i piosenkarze. 14.00 Wiadomości. 14.05 Feliks Mendelssohn - Bartholdy: III Symfonia a-moll op. 56 „Szkocka". 14.50 „Postęp w gospodarstwie domowym" — aud. 15.05 Amatorskie zespoły przed mikrofonem — pieśni w wyk. chóru żeńskiego przy Liceum Pedagogicznym dla Wychowawczyń Przedszkoli w Bytomiu pd. Stanisława Jarzyńskiego. 15.30 Muzyka rozrywkowa. 16.00 Wiadomości. 16.15 (Ł) Zagadki muzyczne — audycja w opr. Bolesława Busiakiewicza. 16.40 Uniwersytet Radiowy — pogad. dr Kazimierza Łodzińskiego pt. „Zbawienne pośrednictwo". 16.50 Sprawozdanie dźwięk. z obrad II Zjazdu ZMS. 17.15 Radiowy kurs nauki języka angielskiego. 17.30 Z życia Związku Radzieckiego. 18.00 Wiadomości. 18.05 Audycja literacka. 18.25 Koncert życzeń. 19.05 Radioreklama. 19.15 „Komisariat Polski 1917—1918 r.". 19.35 Operetka, jej twórcy i wykonawcy — aud. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.26 Wiadomości sportowe. 20.35 „Ze wsi i o wsi". 20.50 „Trybuna nauczycielska". 21.00 „Marian" — słuch. A. Szczypiorskiego i B. Wiernika. 22.00 Utwory fortepianowe — gra Michel Block (Meksyk) — (J. S. Bach, R. Schumann, C. Franck). 22.35 Muz. tan. 23.00 Ostatnie wiadomości.

PROGRAM II

6.50 Gimnastyka. 7.00 Radioreklama. 7.15 Aud. dla dzieci starszych „Błękitna sztafeta". 7.30 Dziennik poranny. 7.50 Muz. por. 8.30 Wiadomości. 8.45 Koncert wiedeńskiego Chóru Chłopięcego, dyryguje Robert Kubbacher. 9.10 Gra Zespół „Albatros" — soliści: Regina Bielska — piosenki, Jerzy Gonczarowski — trąbka. 9.40 „Almanach morski". 10.00 Muzyka naszych przyjaciół (P. Stajnow, E. Dohnanyi). 10.45 „Problemy budownictwa". 11.00 Melodie operetkowe. 11.35 Tańce symfoniczne (E. Grieg, M. Ravel). 12.04 Wiadomości. 12.15 (Ł) Magazyn dla wsi. 15.00 Wiadomości. 15.10 Duety instrumentalne. 15.30 Aud. dla dzieci z cyklu: „Uczymy się recytować". Prowadzi Kazimierz Rudzki. 16.00 Pieśni Feliksa Nowowiejskiego — śpiewa Wiesława Ćwiklińska — sopran, akompaniuje Jerzy Lefeld. 16.20 „Trójka, siódemka, as" — odc. opow. W. Tiendriakowa. 17.05 (Ł) Audycja aktualna. 17.20 (Ł) „Koncert życzeń". 18.00 (Ł) Łódzki dziennik radiowy. 18.15 (Ł) Radioreklama. 18.25 Audycja aktualna. 18.35 Muzyka i aktualności. 19.00 Wiadomości. 19.05 Uniwersytet Radiowy. 19.15 Radzieckie melodie rozrywkowe. 19.30 Kronika kulturalna. 20.00 Wieczorny koncert życzeń miłośników muzyki poważnej w opr. Kazimierza Zalesińskiego. 20.50 Walc — contra cza-cza. 21.00 Z kraju i ze świata. 21.27 Kronika sportowa. 21.40 Gra Kwintet Jerzego Miliana. 22.00 Uniwersytet Radiowy — „Nowe oblicze klasy robotniczej". 22.15 „Dyskusja przed mikrofonem". 22.45 Wieczorna audycja kameralna z cyklu: kwartety smyczkowe Ludwika van Beethovena. Kwartet smyczkowy D-dur op. 130. 23.24 Muz. tan. 23.50 Ostatnie wiadomości.

TELEWIZJA

18.00 Z cyklu „Historia z tej ziemi" program pt. „Walka o byt" (W).
18.30 „Pojutrze flagi na murach" — program publicystyczny (Ł).
18.45 „Tele-Echo" (W).
19.30 Dziennik telewizyjny (W).
19.50 Program z cyklu „Wszyscy jesteśmy sędziami" (W).
20.30 Film krótkometrażowy prod. CSR „Nasz dom" (W).
20.45 PKF (W).
20.55 „Wesołe miasteczko" — program rozrywkowy dla młodzieży (W).
21.55 „Podbój kosmosu" — program z cyklu „Spotkania ze współczesnością" (W).
22.25 Ostatnie wiadomości (W).

Fred Unger (33)

Przełożyła Irena KUBICKA

Drzwi od mego mieszkania są uchylone. Czyżbym zapomniał je zamknąć? Albo to Szczur tak je zostawił...

Korytarz jest pusty. Na wieszaku wisi mój płaszcz. Popycham drzwi nogą i zamykam je za sobą. Czekam chwilę z opuszczonymi ramionami. Nie mam przy sobie broni, jeśli tu są, załatwią się ze mną w ciągu kilku sekund. Patrzę na zegarek. Za dwadzieścia czwarta. Jeszcze tylko trzy kwadranse. W Trocadero zamyka się o wpół do piątej.

Nabieram odwagi i otwieram drzwi do pokoju. Jest pusty. Pusta jest kuchnia i łazienka, pusta jest sypialnia. Nie mogę pojąć swego szczęścia. Jestem sam w mieszkaniu, które jest moją fortecą. To jeszcze nie koniec. Mam jeszcze szansę. Teraz do roboty. Zamykam drzwi na łańcuch, przyciągam pod nie tapczan, podręczną szafkę, krzesła. Buduję barykadę przeciw śmierci. Nie mogę złapać oddechu, ale to mnie uszczęśliwia. A może uda mi się pokrzyżować plany Szczurowi? Za długo zwlekał i to był jego błąd. Gdyby to było możliwe, chciałbym zobaczyć jego minę, gdy dowie się o mojej ucieczce. A co go czeka od Smitha?

— Well, przykro mi, ale pan się źle spisał Kamaretz. Trzeba wyciągnąć konsekwencje.

Szczur zblednie jak ściana i nogi się pod nim ugną.

— Niech pan weźmie pod uwagę mr Smith, że pracowałem tyle lat ku pana zupełnemu zadowoleniu. Zgadzam się, że Pribilla mi się wymknął. Błąd z mojej strony, przyznaję, ale któż z nas nie popełnia błędów?

Nie pomogą Szczurowi żadne wymówki. Jedna kulka i będzie po nim. Będzie to kula przeznaczona dla mnie.

Oglądam jeszcze raz swoje dzieło. Skąd wzięły się we mnie siły potrzebne dla zbudowania tej zapory? Teraz opuszczają mnie zupełnie. Kładę się na tapczan i przymykam oczy. Nie wiadomo dlaczego stoją przede mną ludzie, których już nigdy chyba w życiu nie zobaczę. Mała Wala, była taka miła. Jak bardzo ją skrzywdziłem! Co dzieje się z Bogumiłem? Widzę go jak stoi przede mną ze spuszczoną głową. Całe moje życie składało się z błędów, fałszywych kroków i podłości.

Podrywa mnie dzwonek telefonu. Jochen? Niemożliwe. Jest dopiero piętnaście po czwartej. Zresztą Jochen nie zna mojego numeru. A może to jednak on? Podnoszę słuchawkę.

— Halo?

— Peter, no nareszcie. Tu Lyda. Słuchaj, ostrzegam cię. Kamaretz i Suschkin pojechali w tej chwili do ciebie. Musisz natychmiast uciekać. Przyjeżdżaj pod mój dom. Będę na ciebie czekała...

— Lydo, nie mogę się stąd ruszyć, czekam na kogoś...

Słyszę w słuchawce jakieś szmery, szepty i znów głos Lydy.

— Nie zwlekaj, Peter, wychodź natychmiast z mieszkania.

Chcę jej coś odpowiedzieć, ale po drugiej stronie położono słuchawkę. Biegnę do okna i otwieram je szeroko. Ulica jest cicha i pusta. Wracam do telefonu i nakręcam numer Borysa. Zajęty. Próbuję jeszcze raz. To samo.

Ogarnia mnie niepokój. To chyba nie była Lyda. Nie, to była Lyda, to był jej głos. Dlaczego jednak te szepty w telefonie, przerwana rozmowa? Nie mogę stłumić niepokoju. To była pułapka. Chcą mnie wywabić z mieszkania i zmusili Lydę, by do mnie zatelefonowała. Lydo, co oni z tobą zrobili?

Zrywam się. Nie zniosę dłużej tej bezczynności. Muszę jechać do Lydy, muszę jej pomóc. Zaczynam odsuwać meble od drzwi, ale zaraz opuszczam ręce. Nie mogę stąd wyjść. Muszę czekać na Jochena.

Czy ja jestem w ogóle w stanie pomóc Lydzie? Sam przeciwko nim wszystkim? A może oni nie musieli Lydy zmuszać? Może dobrowolnie wzięła słuchawkę do ręki? Przebiega mnie dreszcz, ale mój umysł jest jasny i pracuje bezbłędnie. Przecież to Lyda powiedziała te słowa: Tu nie chodzi o jakąś prywatną sprawę, Peter. Teraz mogę ci jeszcze pomóc, ale za dwie godziny może już być za późno. Wtedy zostaniesz sam, zdany tylko na swoje siły...

To były ostatnie słowa Lydy do mnie. Lyda mnie zdradziła. Jest im oddana na śmierć i życie, nigdy nie potrafi uwolnić się z tej pętli. W jej oczach już jestem trupem, żyjącym trupem. Na nowo ogarnia mnie lęk. Biegnę do drzwi. Cóż mi pomoże ta barykada? Mogą zastrzelić mnie przez okno, gdy się wychylę. Mogą wywlec mnie z auta, którym będzie mnie wiózł Jochen. Mogą...

Jest dokładnie wpół do piątej. Jochen może nie zdążyć.

VIII

CZŁOWIEK NAZWISKIEM KAMARETZ

Radio Wolna Europa urządzało wieczór taneczny dla swoich pracowników i zaproszonych gości. Przed wynajętą na ten cel restauracją stały długim szeregiem samochody. Pracownicy naszego Towarzystwa także otrzymali zaproszenia.

(Dalszy ciąg nastąpi)

Redaguje kolegium. Redakcja i Administracja — Łódź, Piotrkowska 96. Centrala 293-80, łączy z wszystkimi działami. Telefony bezpośrednie: Redaktor naczelny 325-64. Sekretarz odpow. 204-75. Dział ekonom. 223-05. Dział miejski 228-32, 337-47, 343-30 Dział kulturalny 341-10. Dział sportowy 208-95. Dział listów i koresp. 303-04. Redakcja nocna 279-76. — Biuro Ogłoszeń 311-50, 293-00, wewn. 30, czynne do 15.30, sobota do 13.30. — Prenumerata miesięczna zł 12.50. Prenumeratę przyjmują placówki pocztowe, listonosze oraz PUPiK „Ruch", Łódź, ul. Roosevelta 17, konto PKO Łódź 7-6-379. Prenumerata za granicę wynosi: kwartalnie zł 52.50, półrocznie zł 105, rocznie zł 210. Zamówienia i wpłaty przyjmuje PKWZ „Ruch" Warszawa, ul. Wilcza 46, konto PKO 1-6-100024 Wydaje: Wydawnictwo Prasowe „Prasa Łódzka". RSW „Prasa", Łódź, Piotrkowska 96.

R-3 Druk, Zakł. Graf. R.S.W. „Prasa" — Łódź, ul. Żwirki 17. — Papier: druk. mat. 50 g.